EOR 0410

PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35031

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

1985-04-09, WTOREK

Nr 69 (12 208) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Zamówienia rządowe w praktyce

Łatwiej o lodówkę, trudniej o pralkę

WARSZAWA PAP. Znaczną rolę w równoważeniu rynku mają do odegrania przedsiębiorstwa resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego, które dostarczają do handlu ok. 20 proc. puli towarów nieżywnościowych. Jednym z instrumentów służących pobudzaniu tej produkcji są zamówienia rządowe.

W UB. R. przyniosły one dobre efekty; rynkowe dostawy wielu rodzajów wyrobów wytwarzanych w przedsiębiorstwach resortu były wyższe niż przewidywały to zawarte umowy.

W tym roku przedsiębiorstwa resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego podpisały umowy na produkcję 37 wyrobów. Podobnie jak w ub. r. nie udało się jednak — w przypadku niektórych z nich — uzyskać zgodności poziomu produkcji usta-

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy rejs „Pomorza Zachodniego"

STOCZNIĘ argentyńską w Buenos Aires opuścił 6 bm. najnowszy statek Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Pomorze Zachodnie", udając się w swój pierwszy rejs eksploatacyjny do Rio Grande.

M/s „Pomorze Zachodnie" jest już piątym z serii sześciu nowoczesnych masowców budowanych w Argentynie dla armatora szczecińskiego. Posiada 26 tys. ton nośności i przystosowany jest do przewozu ładunków masowych.

Wyjazdy do krajów „drugiego obszaru"

Czy nastąpi poprawa?

ZBLIŻA się lato, a z nim wzrastające zainteresowanie turystycznymi wycieczkami, zarówno do krajów socjalistycznych, jak i tzw. drugiego obszaru płatniczego. Niestety, wiele wycieczek zagranicznych zasłużyło sobie na złą sławę. Bywały one wykorzystywane do celów niewiele z turystyką mających wspólnego, za to znacz-

(Dokończenie na str. 2)

Rekord małego ekranu

WARSZAWA PAP. Powodzenie jakim cieszy się wśród telewidzów serial „Niewolnica Isaura" przechodzi wszelkie pojęcie. Płaty odcinek filmu o skomplikowanych perypetiach dziewczyny oglądało 84 proc. dorosłych Polaków, a 79 proc. spośród nich wystawiło mu oceny bardzo dobre. Padł rekord.

Michaił Gorbaczow: Poprawa stosunków ZSRR — USA nie tylko niezbędna ale i możliwa

Radzieckie moratorium na rozmieszczenie w Europie rakiet jądrowych

OD WCZORAJ ZSRR zaprzestał rozmieszczania swoich rakiet średniego zasięgu i wstrzymał realizację innych kontrposunięć równoważących instalację „Pershingów II" i „Tomahawków" w Europie. Moratorium to obowiązuje do listopada br., a to, co stanie się dalej, zależy od tego, czy Stany Zjednoczone pójdą za przykładem radzieckim i nie będą rozmieszczały swoich rakiet średniego zasięgu na naszym kontynencie. Oznajmił to w wywiadzie dla dziennika „Prawda" sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow.

PRZYWÓDCA radziecki oświadczył też, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone opowiedziały się za dwustronnym spotkaniem na szczycie i postanowiły uzgodnić jego termin i miejsce.

Oficjalny Waszyngton z pośpiechem zareagował negatywnie na radziecką inicjatywę. Rzecznik Białego Domu stwierdził w Santa Barbara, gdzie prezydent Reagan spędzał święta, iż jednostronne moratorium radzieckie na rozmieszczanie jego rakiet średniego zasięgu w Europie nie wpłynie na realizację amerykańskich planów rozmieszczenia w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet „Pershingów II" i pocisków manewrujących „Tomahawk". Powtórzył znaną argumentację, jakoby wstrzymanie instalowania amerykańskich „eurorakiet" miało pozwolić ZSRR na „zachowanie i bez tego ogromnej przewagi w rakietach średniego zasięgu".

Premier Margaret Thatcher wypowiedziała się na temat propozycji M. Gorbaczowa w podobny sposób jak Waszyngton. Odrzucając jednostronne siedmiomiesięczne radzieckie moratorium premier Wielkiej Brytanii powiedziała, że „oczywiście jest to nie do zaakceptowania". Natomiast przebywający z wizytą w NRD minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Geoffrey Howe, zapowiedział staranne zbadanie propozycji M. Gorbaczowa.

Rzecznik brytyjskiej Partii Pracy ds. polityki zagranicznej Denis Healey ocenił propozycje M. Gorbaczowa jako „dobrą ofertę", którą „należy podjąć". W Europie odczuwa się wielkie niezadowolenie z tego, że za

(Dokończenie na str. 3)

Wizyta ministra obrony ZSRR

NA zaproszenie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. armii Floriana Siwickiego przybył dziś do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Siergiej Sokołow.

Azjatycka podróż Margaret Thatcher

LONDYN PAP. Podróżująca po krajach azjatyckich premier W. Brytanii, Margaret Thatcher przybyła dziś do Indonezji. Wizyta potrwa do 11 kwietnia, a przedmiotem rozmów będą problemy współpracy gospodarczej i stosunki handlowe.

Podziemna próba atomowa

WASZYNGTON PAP. Jak zakomunikowało wczoraj amerykańskie Ministerstwo Energetyki, w sobotę na poligonie wojskowym na pustyni w Newadzie (USA) przeprowadziły kolejną podziemną próbę atomową.

Siekierki — droga na Berlin

Żołnierz obu armii

HENRYK DUDEK trafił do Szczecina w pierwszych dniach maja 1945 roku. Przyjechał do wyzwolonego miasta jako żołnierz KBW. Miejscem zakwaterowania jednostki, czuwającej nad bezpieczeństwem miasta, stały się czer-

1945 · 85

wone budynki koszarowe przy al. Piastów. Pan Henryk, gdy przybył do Szczecina, miał za sobą długą drogę, drogę typową dla Polaków, którzy przeżyli wojnę.

— Jestem, a właściwie byłem warszawiakiem. W 1939 roku jako 17-letni chłopak pojechałem szukać ojca. Wiedziałem, że w trakcie kampanii wrześniowej został ranny. Odnalazłem go w szpitalu w Białymstoku. Gdy ojciec wyzdrowiał trafiliśmy na Ural. Wybuchła wojna niemiecko-radziecka. Zostałem żołnierzem Armii Czerwonej. Początki wojny były ciężkie i tragiczne. „Kotły", zagony, okrążenia. Przebijaliśmy się przez wrogie blokady. Zimą, po wyjściu z kolejnego okrążenia trafiłem do szpitala. Odmroziłem sobie nogi. Operacja, kilka tygodni odpoczynku i znowu do jednostki. Pracowałem w batalionach roboczych do 1944 roku. Zostałem następnie piechurem w 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego. Z moim pułkiem przeszedłem cały szlak bojowy. Po drodze była Warszawa, były Siekierki, a

(Dokończenie na str. 2)

Lepiej rzucić palenie...

LONDYN PAP. Pedantyczni statystycy brytyjscy obliczyli: rocznie palacze papierosów w tym kraju zużywają ok. 172 miliardów łapałek, a w ich zapalniczkach spala się ponad tysiąc ton wysokiej jakości benzyny i gazu. Ci sami statystycy nie omieszkali wyliczyć, że na paliwie zużytym w zapalniczkach kilka samochodów małolitrażowych mogłoby pokonać trasę od Ziemi do Księżyca.

Pod znakiem zmiennej aury

Jak minęły święta?

ŚWIĄTECZNE dni, niedziela i poniedziałek, minęły pod znakiem typowo kwietniowej pogody przeplatanej nieco słońcem i wiosennym deszczem. Kapryśna aura nie zachęcała raczej do zmiany ciepłego odzienia na typowo wiosenne, chociaż wśród spacerujących szczecinian przeważały lekkie wiosenne kurtki.

WIELKANOC to tradycyjnie już czas ślubów. W tym roku w szczecińskich Urzędach Stanu Cywilnego panował duży tłok. W Dąbiu, na Pogodnie i w Zamku Książąt Pomorskich w czasie świąt węzłem małżeńskim połączyły się 102 młode pary. Nowożeńcy preferowali raczej jasne stroje — panny młode występowały w kremowych, różowych lub jasnopopielatych kreacjach, garnitury panów były w podobnych kolorach. Wydaje się więc, że zwyczajowa biała sukienka i ciemny garnitur poszły już w zapomnienie. Wśród kwiatów najmodniejszymi wiązankami pozostawały nadal storczyki, chociaż trafiały

(Dokończenie na str. 8)

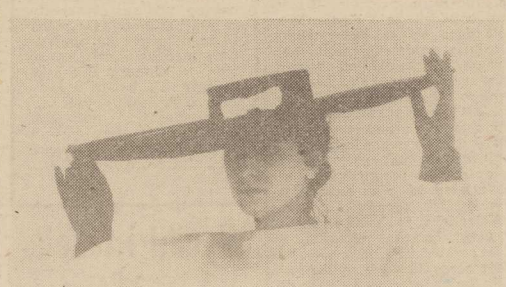

Piękny, ale czy praktyczny? CAF — A. Zbraniecki

Mistrzowie pięści

NOWY JORK PAP. Jak wykazała jedna z ankiet, mężczyźni amerykańscy utrzymują swoisty „prymat": częściej niż w innych krajach używają pięści w kłótniach rodzinnych. Z danych statystycznych wynika, że tylko w ub. roku napłynęły skargi od 2 milionów Amerykanek. A ile uznało za słuszniejsze, aby „nie wynosić brudów z domu"?

Egz. obow. Bez 30/85

Żołnierz obu armii

(Dokończenie ze str. 1)

właściwie — Gozdowice, była Łaba i koniec wojny...

— Tylko tymi kilkoma zdaniami kwituje pan swój szlak bojowy?

— Żołnierz nie ma wiele do powiedzenia. Była wojna, była sprawa zwana Ojczyzną i jej należało się poświęcić. Reszta... Uważam, że najwięcej do powiedzenia o swoich bojowych przewagach mają ci, którzy z wojną nie mieli dużo do czynienia. Prawdziwy żołnierz wykonał rozkaz i o czym tu dużo mówić. Chociaż... Nasza dywizja przeszła przez Odrę w II rzucie. Sama Odra, jej forsowanie nie stanowiło dla nas aż tak trudnego etapu jak dla kolegów z jednostek I rzutu. Co prawda Niemcy, mimo że już przegrani, dysponowali w tym czasie silnym lotnictwem.

Henryk Dudek.

Oberwaliśmy od nich, już nad Odrą, kilka razy potężne baty. Do boju weszliśmy po drugiej stronie Odry. Nasza dywizja została wyznaczona do okrążenia Berlina. Podeszliśmy do stolicy III Rzeszy od zachodu. Ciężko było. Pamiętam jak wkraczając na przedmieścia Berlina strzelano do nos z okien. To taki fragment, który mocno utkwił mi w pamięci. Ostatnio dowiaduję się, że padają — niestety nawet z ambon — głosy, że Ziemie Zachodnie weszły w skład Polski Ludowej, praktycznie biorąc nie wiadomo jakim cudem. Nie rozumiem ludzi, którzy takimi stwierdzeniami potrafią wykreślić z historii narodu to co my, żołnierze I AWP uczyniliśmy. Nasza krew ich zdaniem nie miała znaczenia. Smutne to...

— Po zakończeniu działań wojennych służył pan w szczecińskiej jednostce KBW. Jak długo nie rozstawał się pan z mundurem?

— 18 lutego 1947 roku zostałem zdemobilizowany. Zdecydowałem, iż pozostanę w Szczecinie. Nie miałem praktycznie do kogo wracać, II wojna światowa kosztowała mnie wiele. Zostałem sam z całej mojej rodziny. W Szczecinie ożeniłem się. W Szczecinie doczekałem się syna i dwójki wnuków. W Szczecinie zacząłem pracować „w cywilu". Pierwszą moją pracą była Spółdzielnia Krawiecka im. 22 Lipca. Mało kto pamięta, iż budynek przy al. Wyzwolenia, w którym mieści się dzisiaj „Dana" to właśnie my wybudowaliśmy jako spółdzielnia. W 1952 roku podjąłem pracę w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. 30 lat tam pracowałem. W 1982 roku przeszedłem na emeryturę. Byłem ślusarzem, spawaczem. W 1962 roku ukończyłem Technikum Budowy Okrętów. Zacząłem wówczas pracować w kooperacji. Następnie Biuro Projektów...

Dzisiaj wiodę żywot emeryta. Ale przyzwyczaiłem się do działania. W stoczni byłem aktywistą partyjnym, pełniłem funkcję grupowego członka egzekutywy, sekretarza. Teraz też pracuję w ZBoWiD. Spotykamy się z kolegami frontowcami, pomagamy sobie wzajemnie.

Pan Henryk Dudek za lata walk i pracy był wielokrotnie odznaczany. Został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i 2 razy Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Zasłużonego na Polu Chwały", medalami „Za Warszawę", „Za Odrę, Nysę i Bałtyk", „Medalem Zwycięstwa i Wolności", „Za udział w Walkach o Berlin", Odznaką Grunwaldzką oraz odznaczeniami radzieckimi.

(Macz)

Odznaczenia dla pracowników PAM

Z OKAZJI Dnia Pracownika Służby Zdrowia w Pomorskiej Akademii Medycznej odbyła się w ub. piątek uroczysta akademia, podczas której zasłużeni pracownicy kliniki zostali odznaczeni. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Wanda Andrzejewska, Elżbieta Domżalska, Wiesław Dreher, Janina Kiczak, Alina Niewiarowska-Pawlus, Adam Nowak, Danuta Pragacz-Malejewska, Wiesława Szajewska-Jarzynka, Janusz Skolimowski, Halina Słotwińska, Ponadto Rada Państwa przyznała pracownikom PAM sześć Złotych Krzyży Zasługi i jeden Brązowy Krzyż Zasługi.

Gdyński „Dalmor" sprzedaje statki

GDAŃSK PAP. Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor" w Gdyni zmuszone jest wycofywać powoli ze swojej floty łowczej niektóre wysłużone już jednostki. Są dwie możliwości: albo statek taki przeznaczyć na złom, albo znaleźć na niego nabywcę i w miarę korzystnie sprzedać.

Ostatnio gdyńskiemu armatorowi udało się sprzedać kontrahentowi cypryjskiemu trawler-przetwórnię typu B-15 o dotychczasowej nazwie „Gen. Rachimow". Jednak przed jego ponownym wejściem do eksploatacji, statek przeszedł remont potwierdzający roczną klasę.

Podczas prac konserwacyjno-malarskich na kadłubie statku wymalowano również jego nową nazwę „Dyblos". W pierwszy rejs pod nową banderą statek wyruszył z Gdańska z polską załogą, która w ramach zawartego kontraktu obsadziła wszystkie stanowiska oficerskie.

Wydawcy nie kwapią się z przeceną

Pożółkłe kalendarze

CENTRALA handlowa RSW „Prasa—Książka—Ruch" otrzymała na ten rok do rozprowadzenia 27 mln różnego rodzaju kalendarzy. Nie jest to jedyny ich sprzedawca. Część kalendarzy trafia do Domu Książki. Możemy więc powiedzieć, że jest to jeden z towarów, który w pełni zaspokaja potrzeby ilościowe. Z asortymentem bywa różnie. Nie wiedzieć czemu np. łatwo dostać kalendarz ścienny, znacznie trudniej kalendarz tzw. teno. Cóż, przewaga estetyki nad praktyką i formy nad treścią dotyczy nie tylko kalendarzowej produkcji wydawniczej. Wątpliwe też czy trudności papierowe przełamią tę zasadę.

Jakby na sprawę nie patrzeć, jednak kalendarz to towar, którego zużycie obliczyć można z dokładnością do jednego dnia. To, co obecnie zalega księgarnie, kioski Ruchu i MPiK, jest już zużyte w 1/3. Jak na razie wydawcy nie kwapią się z przeceną, mimo alarmów ze strony centrali handlu. Alarmy te zresztą nie są zbyt donośne. Handel bowiem przyjął część kalendarzy w komis, ponieważ — jego zdaniem — wydawcy dostarczyli je zbyt późno. Ci ostatni z kolei również mają swoją kalendarzową politykę. Twierdzą bowiem, że dostarczając kalendarz np. w październiku, ryzykują wtłoczenie go w najgłębsze zakamarki magazynów handlu, skąd wyjmowany jest dopiero w styczniu lub lutym. Wydaje się więc, że przy obecnej sytuacji z papierem warto bliżej przyjrzeć się kalendarzowej wiośnie na rynku. Zadać pytanie, czy przypadkiem nie drukujemy ich zbyt dużo kosztem książek, tygodników itp.

Kalendarz po prostu wydać łatwiej. Łatwiej również na nim zarobić. Pożółkłe książki mają z reguły większą wartość. Żółte kalendarze są jedynie dobrym tematem do starych przebojów.

(PAP)

Paliwowym chomikom ku przestrodze

W BŁOTNIE (gmina Dobrzany, rejon Stargardu Szczecińskiego) wybuchł 25 marca poważny pożar. Płonęła stodoła. Na miejscu stawiło się natychmiast kilka sekcji straży pożarnych, ale zaraz po przystąpieniu do akcji — sprawa się skomplikowała. Szybko po sobie nastąpiły dwa wybuchy — tak silne, że wywaliło drzwi stodoły, a kilku strażaków odniosło oparzenia I stopnia (na szczęście tylko dłoni). Okazało się, że właściciel stodoły trzymał w budynku aż 8 beczek z paliwem (dwie wybuchły, resztę udało się zabezpieczyć). Na dodatek zagrzebał je w sianie, taki chomik!

W rezultacie tej „przezorności" — pożar niemal całkowicie strawił budynek. Straty szacuje się na 150 tys. zł. Milicja prowadzi dochodzenie, ale jedno już jest pewne: PZU nie wypłaci odszkodowania właścicielowi spalonej stodoły. Sam jest sobie winien!

Czy stanie się to dlań nauczką, a dla innych przestrogą? (mg)

Czy nastąpi poprawa?

(Dokończenie ze str. 1)

nie więcej z handlem, często nielegalnym, przemytem, spekulacją.

Przeciwdziałania tym ujemnym zjawiskom domagały się przedstawicielstwa Polski za granicą i prasa w kraju, a także wiele osób w listach do centralnych i terenowych organów władzy i administracji państwowej. W związku z tym przewodniczący GKT skonkretyzował zasady organizowania przez biura podróży m. in. wyjazdów turystycznych do krajów drugiego obszaru płatniczego, obejmujące wycieczki opłacane przez uczestników z własnych kont dewizowych, organizowanych przy wykorzystaniu środków pochodzących z tak zwanych odpisów dewizowych i jako wymiana bezdewizowa.

Jest oczywiste, że przy doborze kontrahentów zagranicznych należy uwzględnić przede wszystkim tych, którzy organizują turystykę przyjazdową do Polski, a także oferują najkorzystniejsze świadczenia i programy, z tym że wykorzystać należy przede wszystkim środki transportu polskich przewoźników.

Wycieczka do krajów drugiego obszaru płatniczego powinna trwać nie krócej niż pięć dni z czterema noclegami (przynajmniej dwa posiłki dziennie), zapewnić zwiedzenie wartościowych obiektów, wystaw itp., a także uczestnictwo w atrakcyjnych imprezach — to wszystko powinno być uwzględnione w cenie wycieczki. Ponadto należy turystom zapewnić do wyboru dalsze propozycje programowe, opłacane bądź w kraju bądź za granicą.

Wszyscy wyjeżdżający za pośrednictwem biur podróży muszą otrzymać pełną informację o warunkach uczestnictwa i programie, a także zaznajomić się z przepisami poszportowymi, celnymi, wizowymi, dewizowymi i porządkowymi w kraju docelowym oraz krajach tranzytowych. Pilot wycieczki obowiązany jest zapewnić turystom wszystkie objęte programem świadczenia i ich realizację zgodnie z zawartą pomiędzy biurami podróży umową. Obowiązany jest również do współdziałania z zagranicznymi przedstawicielstwami naszego kraju, by można było — w razie potrzeby — zapewnić polskim turystom odpowiednią pomoc.

W ub. roku polskie biura podróży zorganizowały do krajów drugiego obszaru płatniczego wycieczki dla kilkudziesięciu tysięcy osób posiadających własne konta dewizowe. Wycieczki takie będą organizowane, a w niektórych przypadkach — np. w celach szkoleniowych lub dla uczestnictwa w imprezach sportowych — także przy pomocy środków z odpisów dewizowych, pochodzących z wpływów z turystyki przyjazdowej do Polski.

Łatwiej o lodówkę, trudniej o pralkę

(Dokończenie ze str. 1)

lonego w CPR z deklaracjami producentów.

ZGODNOŚĆ obietnic producentów z przewidywaniami planu rocznego obejmuje 21 wyrobów. Są wśród nich m. in. odkurzacze — produkcja 920 tys., z czego na rynek 720 tys. sztuk; żelazka — odpowiednio 1,5 mln i 1 mln sztuk; maszyny do szycia — 410 tys. i 265 tys. sztuk; chłodziarki — 465 tys. i 315 tys. sztuk. W kontekście tych liczb trzeba nadmienić, że rynek oczekuje na ogół znacznie wyższych dostaw, co w wielu wypadkach będzie miało miejsce dzięki importowi. Jednak sam przemysł dokłada starań, aby zwiększyć dostawy z rodzimej produkcji.

Widoczne to jest przy porównaniu poziomu produkcji uzyskanego w ub. r. z tegorocznymi zamierzeniami. Są one wyższe, np. pralki i wirówki — 435 tys. w ub. r. i 460 tys. w br.; automaty pralnicze — odpowiednio 292 tys. i 300 tys., telewizory czarno-białe — 332 tys. i 445 tys. sztuk oraz żarówki — 69,4 mln sztuk i 85 mln sztuk.

RYSUJĄ SIĘ więc szanse lepszego niż w ostatnich latach zaspokojenia potrzeb rynku, zwłaszcza w te towary, których produkcja krajowa zostanie wsparta znacznym importem. Widoczne to jest choćby w przypadku chłodziarek, po które do niedawna ustawiały się ogromne kolejki, a obecnie coraz częściej można je nabyć „od ręki".

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — tegoroczna trudna zima nie spowodowała większych strat w przemyśle elektromaszynowym wytwarzającym na rynek.

Nowy polski dreszczowiec

WROCŁAW PAP. W halach zdjęciowych Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu ekipa realizatorów pod kierunkiem reż. Zygmunta Lecha nakręca kolejne sceny do filmu fabularnego pt. „Problemat Czelawy", którego fabułę oparto na opowiadaniu Stefana Grabińskiego pod tym samym tytułem. Film jest z gatunku tzw. dreszczowców — będzie to opowieść o perypetiach dwóch braci bliźniaków, którzy urodzili się zrośnięci... głowami. Po udanej operacji bliźniacy prowadzą już osobno życie ale okazuje się, że mają... jedną duszę. Wśród odtwórców głównych ról znajdują się m. in. Dorota Kamińska, Tomasz Lulek, Eugeniusz Kujawski, Wacław Wiśniewski. Nowy polski „dreszczowiec" obejrzymy na ekranach kin pod koniec roku.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Przed katowickimi ME ciężarowców

Pierwsze zgłoszenia

DO Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w dniach 22—26 maja w katowickim „Spodku" napłynęły już zgłoszenia z 12 federacji. 12 zawodników przysyłają do Katowic Bułgarzy. Z Wielkiej Brytanii przyjedzie 9 ciężarowców, Szwajcarii — 2, Belgii — 2, Hiszpanii — 10, NRD — 13, Rumunii — 10, Holandii — 2, Włoch 6, Węgier — 10, Luksemburga — 2, Albanii — 10. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia ekip z Danii, RFN, Finlandii, Francji, Grecji, Islandii, Norwegii, Portugalii, San Marino, Szwecji, ZSRR i Jugosławii.

Szermierka

Janusz Olech mistrzem świata

PIĘKNY sukces na szermierczych mistrzostwach świata juniorów w Arnhem osiągnął Janusz Olech. Po raz trzeci z rzędu Olech stanął na podium mistrzostw świata juniorów, tym razem na najwyższym, zdobywając złoty medal w turnieju szablowym. Janusz Olech w poprzednich latach wywalczył dwa tytuły wicemistrzowskie.

W finale turnieju w Arnhem Olech zwyciężył Michaila Karelowa (ZSRR) 10:8.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Śląsk — Legia	0:1 (0:0)
Bałtyk — Motor	2:0 (0:0)
ŁKS — GKS	0:0
Zagłębie — Widzew	0:2 (0:0)
Pogoń — Lechia	0:0
Lech — Radomiak	2:0 (1:0)
Ruch — Wisła	1:0 (0:0)
Górnik W. — Górnik Z.	0:0

Tabela

1.	Legia	28:12	28—14
2.	Lech	28:12	23—12
3.	Górnik Z.	27:11	23— 9
4.	Widzew	25:15	22—11
5.	Zagłębie	21:19	25—22
6.	Śląsk	19:21	24—23
7.	GKS	19:21	15—16
8.	Górnik W.	19:21	22—24
9.	Ruch	18:22	17—19
10.	ŁKS	18:22	12—17
11.	Bałtyk	18:22	14—20
12.	Radomiak	17:23	16—19
13.	Lechia	16:24	13—24
14.	Motor	15:23	17—23
15.	Wisła	15:25	13—20
16.	Pogoń	15:25	16—27

II liga piłkarska

Stal Stocznia — Moto Jelcz	1:0 (0:0)
Odra W. — Szombierki	1:1 (1:0)
Ślęza — Chrobry	5:1 (3:1)
Zagłębie W. — Zagłębie L.	2:1 (1:0)
Chemik — Stilon	1:0 (0:0)
Victoria — Piast	1:2 (0:1)
AKS — Gwardia	0:1 (0:1)
Olimpia P. — Zawisza	1:1 (1:1)

Tabela

1.	Gwardia	26:12	40—17
2.	Zawisza	25:13	28—16
3.	Odra W.	25:13	29—18
4.	Szombierki	24:14	22—14
5.	Olimpia P.	22:16	24—18
6.	Zagłębie L.	21:17	17—14
7.	Moto Jelcz	20:18	21—16
8.	Piast	20:18	20—18
9.	Stal Stocznia	19:19	15—20
10.	Zagłębie W.	18:20	24—28
11.	Chemik	17:21	15—20
12.	Ślęza	15:23	9—16
13.	Chrobry	15:23	13—22
14.	Victoria	15:23	9—18
15.	AKS	11:27	14—31
16.	Stilon	11:27	13—30

III liga piłkarska

Czarni — Arkonia	1:2
Grunwald — Lech II	0:1
Lubuszanin — Polonia	1:0
Celuloza — Dozamet	1:2
Stoczniowiec — Lechia	2:0
Błękitni — Fadom	3:0
Energetyk — Warta	2:0

Tabela

1.	Błękitni	23:7	27— 9
2.	Lechia	19:11	18— 9
3.	Celuloza	19:11	15— 8
4.	Arkonia	19:11	18—16
5.	Dozamet	18:12	17—17
6.	Stoczniowiec	16:14	18—16
7.	Lubuszanin	16:14	19—23
8.	Energetyk	15:15	15—15
9.	Grunwald	13:17	18—22
10.	Fadom	13:17	10—16
11.	Czarni	11:19	14—19
12.	Warta	10:20	17—20
13.	Polonia	8:22	16—20
14.	Lech II	8:22	6—17

Wzrost nastrojów antyjapońskich w USA

Czy dojdzie do wojny handlowej?

WASZYNGTON, TOKIO PAP. Departament Stanu i Ministerstwo Handlu USA opublikowały wspólne oświadczenie, w którym pod pretekstem „rosnącego w kraju zaniepokojenia" w związku z sytuacją w handlu z Japonią, faktycznie przedłożyły Tokio ultimatum. „Konieczne jest — podkreśla się w oświadczeniu — by Japonia całkowicie otworzyła rynki dla towarów amerykańskich".

MIMO, iż dzień wcześniej, pod silnym naciskiem Waszyngtonu, rząd japoński **„zmuszony był przyjąć nowe zobowiązania"** w dziedzinie dwustronnych stosunków handlowych, zakładające zmniejszenie ograniczeń na import towarów amerykańskich, Departament Stanu i Ministerstwo Handlu wystąpiły z nowymi pogróżkami pod adresem Tokio. Stwierdzając, że USA będą „uważnie obserwować wypełnianie tego zobowiązania", skierowano ostrzeżenie, że USA zamierzają **„domagać się jeszcze szerszego otwarcia rynku japońskiego"**. Jak pisze tygodnik „Business Week", opracowano już wiele konkretnych przedsięwzięć, które wejdą w życie w najbliższej przyszłości jeśli Tokio nie pójdzie na dalsze ustępstwa.

Jak już informowaliśmy, do protekcjonistycznej ofensywy Waszyngtonu włączył się również Kongres amerykański. M in. senacka Komisja Budżetowa zatwierdziła projekt ustawy domagającej się od rządu w ciągu 90 dni albo uzyskania od Tokio rozszerzenia dostępu dla towarów amerykańskich, albo znacznego zredukowania importu wyrobów japońskich.

Amerykańskie towarzystwo telewizyjne NBC stwierdziło, że mimo intensywnych konsultacji na najwyższym szczeblu, napięcie w stosunkach amerykańsko-japońskich w związku z kontrowersjami w dziedzinie handlu nadal zwiększa się. **Widoczne są wszelkie oznaki wybuchu „wojny handlowej"** z Japonią. Kongres w dalszym ciągu nalega na zastosowanie kroków odwetowych i wzywa do „wojny taryfowej".

W efekcie, nastroje antyjapońskie w USA osiągnęły punkt, w którym do poważnych wydarzeń wystarczy tylko niewielkiej iskry — podkreśla NBC.

Z Tokio donoszą, że rząd japoński wyraził protest przeciwko protekcjonistycznej ofensywie Waszyngtonu. Ustawy uchwalone przez Kongres określono jako **„jawnie dyskryminacyjne"**. Przemawiając w parlamencie minister spraw zagranicznych S. Abe oświadczył, że posunięcia te **„zagrażają podważeniem całego systemu handlowego Zachodu"**.

Rząd pospiesznie wysłał do USA specjalnego wysłannika, któremu polecono uczynić wszystko, aby osłabić falę nastrojów antyjapońskich i przedstawić starania Japonii mające na celu szersze otwarcie jej rynku dla towarów amerykańskich.

RFN. W ramach tradycyjnych marszów wielkanocnych, w przeszło 200 miastach i gminach RFN odbyły się akcje na rzecz pokoju.
NA ZDJĘCIU: uczestnicy marszu z Duisburga do Essen na ulicach Oberhausen.
CAF — ADN — telefoto

Wielka Brytania

Spadek popularności konserwatystów

LONDYN PAP. Kolejny sondaż opinii opublikowany w prokonserwatywnej londyńskiej popołudniowej gazecie „The Standard" wskazuje na dalszy spadek popularności rządzącej Partii Konserwatywnej. Z danych sondażu wynika, że Partia Pracy ma 4-procentową przewagę nad konserwatystami. Dwie poprzednie ankiety ogłoszone w marcu wykazały przewagę labourzystów nad konserwatystami w granicach od 2 do 6,5 procent.

Komentując wyniki wspomnianej ankiety komunistyczny dziennik „Morning Star" pisze — iż stanowią one wotum nieufności dla polityki gospodarczej rządu konserwatystów.

Przesłanie wielkanocne Jana Pawła II

RZYM PAP. W niedzielę wielkanocną po uroczystej mszy na placu świętego Piotra w Rzymie odprawionej po łacinie, papież Jan Paweł II udzielił — zgodnie z odwiecznym zwyczajem — błogosławieństwa „Urbi et orbi" (miastu i światu). Następnie wygłosił tradycyjne przesłanie wielkanocne do wiernych „i wszystkich ludzi dobrej woli", przekazując pozdrowienia świąteczne w 45 językach.

W przesłaniu, Jan Paweł II nawiązał do smutnego dziedzictwa ludzkości w postaci przemocy i zniszczeń powodowanych przez wojny. „W sposób naturalny — rzekł — wracamy pamięcią do czasów sprzed 40 lat, kiedy... dobiegała końca druga wojna światowa, rozpętana przez obłąkaną ideologię imperialistyczną". Skutkiem tej wojny były — przypomniał papież — „dziesiątki milionów ludzi zmasakrowanych na frontach... następne dziesiątki milionów ludzi zabijanych i niszczonych w obozach koncentracyjnych, naród żydowski skazany na zagładę".

Następnie Jan Paweł II podkreślił, że w 40 lat po wojnie pokój nie jest zapewniony na świecie, gdzie bezskutecznie gwałci się prawa człowieka, toczą się liczne wojny, a miliony dzieci i dorosłych umierają z głodu, suszy i niedożywienia.

Moratorium ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

każdym razem, kiedy Rosjanie proponują coś rozsądnego, u pani Thatcher i u pana Reagana występuje negatywny odruch warunkowy" — mówił Healey. — „Zamrożenie broni średniego zasięgu w Europie) jest krokiem w kierunku redukcji" — dodał, wskazując, iż rozsądne jest najpierw wstrzymać wyścig zbrojeń, a następnie redukować.

W rządzie bońskim podobnie jak i w CDU oraz CSU, uznano radzieckie moratorium na rozmieszczanie „eurorakiet" i wprowadzanie broni kosmicznych za „całkowicie nie do zaakceptowania", powołując się na ten sam argument co rząd Reagana.

Rzecznik prezydium SPD, Wolfgang Clement, uznał oświadczenie Michaila Gorbaczowa na ten temat za „ważny sygnał" nowego przywódcy radzieckiego, który wskazuje słuszny kierunek.

Szef dyplomacji brytyjskiej w NRD

BERLIN PAP. W NRD z oficjalną wizytą przebywa szef dyplomacji brytyjskiej, Geoffrey Howe. Dziś ma być on przyjęty przez Ericha Honeckera.

ONZ mediatorem w konflikcie iracko-irańskim

BEJRUT PAP. Prezydent Iraku, Saddam Husein oświadczył wczoraj wieczorem, w rozmowie z sekretarzem generalnym ONZ, Javierem Perezem de Cuellar, iż Irak gotowy jest do szerokiej i poważnej współpracy z ONZ w celu globalnego rozwiązania konfliktu iracko-irańskiego. **Chodzi przy tym o takie rozstrzygnięcie** — powiedział iracki prezydent — **które gwarantowałoby obu stronom suwerenność i godność.** Javier Perez de Cuellar przebywał w niedzielę w Teheranie, gdzie również omawiał perspektywy zakończenia pięcioletniej już wojny.

Zapowiedź wizyty papieża w Indiach

DELHI PAP. Arcybiskup Bombaju i przewodniczący Konferencji Biskupów Kościoła Katolickiego Indii, Simon Pimenta, poinformował, że papież Jan Paweł II przybędzie do tego kraju w pierwszych dniach lutego przyszłego roku.

Arcybiskup Pimenta podkreślił, że będzie to wizyta oficjalna na zaproszenie prezydenta Indii, Raila Singha. Fakt ten — zdaniem obserwatorów — znamionuje dobre stosunki między państwem i Kościołem katolickim. Będzie to pierwsza od roku 1964 wizyta papieża w Indiach, kiedy przebywał tam Paweł VI.

Sudan po zamachu stanu

Uznanie nowych władz

ALGIER PAP. Po przewrocie, do którego doszło w sobotę w Sudanie pod nieobecność prezydenta Nimejriego, władzę przejęło wojsko z dotychczasowym ministrem obrony i zwierzchnikiem sił zbrojnych 50-letnim generałem Suwarem El-Dahabem na czele.

SPRAWAMI kraju kieruje 5-osobowa „rada dowódców". Uwięziono ministrów i czołowych urzędników obalonego rządu, w tym szefa państwowej służby bezpieczeństwa Omara El Tayeba. Gen. El-Dahab zapowiedział reformy polityczne i gospodarcze oraz podjęcie dialogu z powstańcami na południu Sudanu. W kraju panuje stan wyjątkowy, a konstytucja została zawieszona. Władze wojskowe zapowiedziały przekazanie steru rządów w ręce cywilne w ciągu 6 miesięcy.

Egipt związany z Sudanem układem o obronie uznał nowe władze w Chartumie, a przywódca libijski Muammar Kadafi określił obalenie Nimejriego jako „triumf narodu". Inne kraje arabskie potraktowały przewrót jako „wewnętrzną sprawę" Sudanu. USA nie zamierzają zawiesić stosunków dyplomatycznych z Chartumem.

Powołując się na zachodnie źródła dyplomatyczne w Chartumie, agencja Reutera pisze, że po bezkrwawym zamachu stanu w Sudanie, życie w stolicy tego kraju wydawało się powracać do normy. Według tych źródeł nowe władze w pełni panują nad sytuacją w Chartumie. Czynne sklepy i inne instytucje świadczą, że ludność zareagowała pozytywnie na apel nowych władz o zakończeniu strajków i demonstracji, które paraliżowały kraj od ponad tygodnia.

Diament-olbrzym

MOSKWA PAP. W Jakucji znaleziono diament o wadze 291,6 karata, który nazwano „40-ta rocznica zwycięstwa" ku czci zakończenia II wojny światowej. Diament jest zdeponowany na Kremlu.

Król Artur istniał naprawdę...

LONDYN, NOWY JORK PAP. Powszechnie znane są legendy o bohaterskich czynach króla Artura i rycerzy Okrągłego Stołu. Zdaniem brytyjskiego historyka Geoffreya Ashe'a, prawdopodobnie **król ten istniał naprawdę,** jednakże nazywał się zupełnie inaczej — **Riothamus.** Ashe po dokładnym przestudiowaniu nielicznych źródeł historycznych z V wieku naszej ery, a więc okresu, w którym miał żyć król Artur, **wykrył uderzające zbieżności między legendami i działalnością króla Riothamusa,** o którym wiadomo, że przybył do Galii w celu wyparcia barbarzyńskich Gotów ze znajdującej się pod wpływami rzymskimi Burgundii.

Ashe ustalił, że Riothamus został zdradzony przez sprzymierzeńca i, mimo iż walczył zaciekle, został pokonany i znikł z kart historii ok. roku 470. Wspólnie z francuskim naukowcem z Sorbony, Leonem Fleurio tem, Ashe ustalił, iż w istocie **nazwa „Riothamus" nie jest imieniem, ale tytułem znaczącym tyle co „najwyższy król".** Ponieważ źródła historyczne nie zawierają innego określenia tego króla, Ashe doszedł do wniosku, iż prawdopodobnie znalazł władcę, który był „prototypem" króla Artura.

Należy zaznaczyć, że w okresie, o którym mowa, Wyspy Brytyjskie przechodziły z rąk Rzymian w ręce Anglów i Sasów. Historycy od dawna usiłują dociec prawdy o tym okresie, który jest wyjątkowo niejasny i tajemniczy. Wiadomo jedynie, że kiedy legiony rzymskie wycofały się na początku V wieku, zamieszkujące Wyspy Brytyjskie plemiona celtyckie rozpadły się na szereg niewielkich ksiastewek i królestw bardzo narażonych, właśnie z uwagi na to rozbicie, na obcy najazd. Anglowie i Sasi sprowadzeni pierwotnie do obrony, sami podjęli próbę objęcia władzy, jednak początkowo zostali pokonani przez Celtów.

Zejście potomka Hitlera?

JAK podała agencja DPA, w Saint Quentin (północna Francja) zmarł w wieku 66 lat na zawał serca rzekomy syn Adolfa Hitlera, niejaki Jean-Marie Loret. Urodzony 25 marca 1918 r. jako nieślubne dziecko Francuzki o nazwisku Charlotte Lobjoie (z domu Loret), domniemany potomek Hitlera ma pochodzić z przelotnego związku, jaki przyszły „fuehrer" pod koniec I wojny światowej jako niemiecki żołnierz stacjonujący w Premont koło Saint Quentin, utrzymywał z Charlotte. O tym jednak, że Jean-Marie jest owocem jej romansu z Hitlerem, matka poinformowała swego syna dość późno, bo dopiero w 2 lata po zakończeniu II wojny światowej.

Całą sprawę z rzekomym nieślubnym synem władcy III Rzeszy rozpropagował w 1975 r niemiecki historyk W. Maser, którego uderzyło wielkie podobieństwo Jean-Marie Loreta do kaprala Adolfa Hitlera, który ponoć odkrył u p. Lobjoie jej portret będzie Hitlera. Ale ani ten, ani żaden inny dowód, który by potwierdził wspomniane pokrewieństwo, nigdy i nigdzie nie został zweryfikowany.

Ceny w dół

Soldy po polsku

PRZECENY urządzane przez handel mają przede wszystkim na celu opróżnienie magazynów z zalegających, niezbyt chodliwych towarów. W ten sposób obie strony handlowego działania powinny być zadowolone: sprzedawcy uruchamiają zamrożone w mniej popularnych przedmiotach fundusze, a kupujący sięgają do kieszeni, bo buty o połowę tańsze opłaca się nabyć, choćby nie były najmodniejsze.

WARTO przypomnieć, że takie soldy są popularne również w krajach bogatych, a wyprzedaż nie jest równoznaczna z przeceną, spowodowaną kiepską jakością towarów czy ich wadami. Soldy oznaczają po prostu skierowanie do sprzedaży po niższej cenie tego, co było zbyt drogie lub mało atrakcyjne np. ze względu na wzór. Handlu nie stać poza tym na przechowywanie w nieskończoność kosztownych towarów przemysłowych. Opłaca się pozbyć wielu artykułów taniej, ale się pozbyć. Korzystają na tym klienci, którzy nie mogliby sobie pozwolić na kupno odzieży czy butów po wyższej cenie.

W tym roku nasi handlowcy nie czekali z przecenami do marca, zabrali się za wyprzedaż z początkiem lutego. Ciekawy system zaproponowało swym klientom np. słupskie WPHW. **Najpierw zastosowano miesięczną bonifikatę, a następnie towary, których nie sprzedano w tym terminie, zostały raz jeszcze przecenione.** Stosując tę metodę słupski handel chce pozbyć się tych wszystkich zapasów, które niepotrzebnie zalegają sklepowe półki. Klienci kupili dotychczas ponad 2/3 proponowanych artykułów. Przeważnie obniżono ceny ubrań, konfekcji i butów, ale nie zabrakło także pamiątek i materiałów. Te towary pojawiły się już w większym wyborze i kupujący mogą sobie pozwolić na grymaszenie.

Ciekawą inicjatywą może pochwalić się również radomskie WPHW, które w połowie lutego **postanowiło obniżyć ceny wyrobów ze srebra.** W ciągu paru dni znalazły one nabywców, co najdobitniej świadczy o słuszności decyzji. Ponadto w specjalnych stoiskach można napotkać dziecięce ubranka i buty. Blisko połowa wyprzedażowej oferty w radomskim WPHW trafiła już do klientów.

O połowę spadły w sklepach województwa opolskiego ceny niektórych ubrań, konfekcji i butów. Przeceniono także artykuły wyposażenia mieszkań, w tym sprzęt oświetleniowy. Można w nim już zacząć przebierać. Do wyprzedaży skierowano nawet część sprzętu turystycznego i sportowego.

To tylko przykłady, a przecież podobne akcje mają miejsce w całym kraju, choć różne towary bywają przeznaczane do wyprzedaży. Wybór zależy tylko od przedsiębiorczości organizacji handlowej, od ilości i jakości towarów, jakie udało się zgromadzić w magazynach. Oferowane w wyprzedażach posezonowych towary są pełnowartościowe; inne — wadliwie wykonane czy uszkodzone — kieruje się do sprzedaży w zupełnie innym trybie.

Odrębną sprawą są przeceny towarów, pochodzących z importu. Na wysokość ich cen wpływa cena zakupu w dewizach, koszty transportu i aktualny kurs walut. To są pozycje zmienne, natomiast wielkością względnie stałą jest pobierany podatek obrotowy, który w przypadku towarów importowanych przekracza zwykle 50 proc. umownej ceny detalicznej. Towary importowane są zwykle znacznie droższe od podobnych produkcji krajowej. Aby zatem popyt na nie się nie załamał, trzeba oddziaływać na ceny. Handel osiąga to przez częściową, a nawet całkowitą rezygnację z marż, bądź dzięki „wywalczaniu" w Ministerstwie Finansów ograniczenia wysokości podatku obrotowego. Taka działalność spowodowała np. potanienie, o ponad połowę, tkanych maszynowo dywanów wełnianych z Chin. Obniżono też cenę ręcznie tkanych chińskich dywanów ze stuprocentowej wełny o 14 tys. zł za metr kwadratowy, o 8 tys. zł podobnych dywanów z ZSRR i o 4 tys. zł — mongolskich.

Co wynika z tych naszych soldów?

Przemysł powoli uczy się, że sytuacja, w której wszystko da się sprzedać, nie trwa w nieskończoność. Może więc niedługo doczekamy takiej wiosny, kiedy do wyprzedaży posezonowej skieruje się tylko chodliwe i piękne towary tylko dlatego, że najnowsze kierunki mody uznają je za nieco przestarzałe...

Stella SAWAJNER

Dla kraju i na eksport

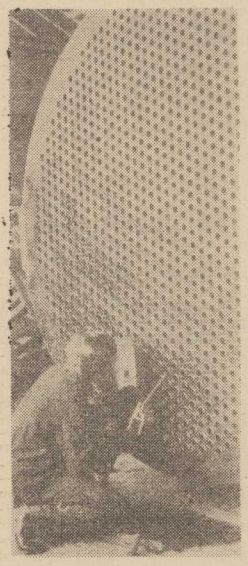

MIESIĘCZNE plany w lutym i marcu wykonała załoga kieleckiego „Chemaru" mimo utrudnień zimowych. Pomyślnie realizuje także zadania w kwietniu, m. in. produkcję rurociągów energetycznych dla elektrowni „Bełchatów" bloków 360 MGW i na eksport do ZSRR, tudzież innych urządzeń dla energetyki zawodowej i przemysłowej.

NA ZDJĘCIU: prace wykończeniowe przy wymienniku cieplnym wykonuje monter-spawacz Marian Witkowski.

CAF — W. Stan

Izby pamięci narodowej

W WOJ. lubelskim, oprócz 19 muzeów znajduje się 110 izb i ekspozycji pamięci narodowej. Zdecydowana większość z nich ma swe siedziby w szkołach, kilkanaście w zakładach pracy oraz w jednostkach wojskowych. Wiele izb pamięci narodowej czy sal tradycji z uwagi na swój charakter pretendować może do miana małych muzeów. Dotyczy to np. sali tradycji Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, a także izby pamiątek pożarniczych w Kazimierzu Dolnym, izby tradycji lubelskiego drukarstwa. Tę ostatnią właśnie planuje się niebawem przekształcić w Muzeum Histor. Drukarstwa Lubelskiego.

Toruńska ceramika jak... stara

W MAŁOWNICZEJ, choć niezbyt wygodnej do pracy, scenerii podziemi dawnej winiarni w Toruniu znajduje się niewielka fabryczka, będąca pomostem między średniowiecznymi tradycjami rzemieślniczymi miasta a współczesnością — Zakład Ceramiki Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Rzut". Zakład liczący zaledwie 20 osób załogi, która co roku wytwarza wyroby wartości blisko 15 mln złotych, specjalizuje się w stylizowanym garncarstwie, czerpiącym z bogatego wzornictwa ludowego i historycznego Pomorza.

Toruńscy garncarze wytwarzają metodami manufakturowymi zarówno przedmioty użytkowe — miski, doniczki, dzbanki itp., jak i dekoracyjne. Prawdziwym przebojem rzemieślników są... pierniki. Te same, z których Toruń słynął jeszcze w średniowieczu, wypalane w historycznych formach, ale z materiałów ceramicznych. Glinlane pierniki, należą do najchętniej kupowanych przez turystów toruńskich pamiątek.

KAŻDEGO roku Zakład Wylęgu Drobiu w Olsztynie opuszcza ponad 50 000 sztuk młodych gęsi. Trafiają one przede wszystkim do gospodarstw rolników indywidualnych i działkowiczów z całego województwa. Oprócz tego zakład trudni się rozprowadzaniem 45 000 piskląt kurzych, które wylęgają się w Kętrzynie. Przy rozprowadzaniu piskląt i ich pielęgnacji pracują także jako praktykantki uczennice Technikum Drobiarskiego z Tuławek.

NA ZDJĘCIU: kontrola piskląt gęsi przeznaczonych na sprzedaż.

CAF — S. Moroz

Kobiety i praca zawodowa

Pod tabliczką — „surowo wzbronione"!

PUDŁO było bardzo ciężkie. Stała nad nim zastanawiając się, jak je podnieść. Czuła się źle — ciąża nie rozwijała się prawidłowo. Z każdym dniem było jej coraz trudniej pracować. Lekarz zakładowy namawiał do zmiany stanowiska; kierownik coś tam znalazł, ale zarobki zmniejszyłyby się o 2 tysiące. Nie poszła. No i stało się najgorsze — poroniła.

Nie jest to przypadek wyjątkowy. Kobiety pracują niekiedy w warunkach szczególnie uciążliwych dla zdrowia, a większość jest w tak zwanym wieku rozrodczym. **Według danych Głównego Inspektoratu Pracy, w 400 kontrolowanych zakładach aż ponad 7 tys. kobiet wykonywało szkodliwą dla siebie pracę.**

A przecież istnieje wykaz zakazanych dla kobiet czynności. Obejmuje on zajęcia związane z przenoszeniem ciężarów, z przebywaniem w tzw. toksycznym środowisku, z nadmiernym zapyleniem, wysokimi temperaturami i z pracą przy maszynach szybkoobrotowych. Dlaczego ten ten rejestr nie jest respektowany?

Wynika to przede wszystkim z braku w przedsiębiorstwach tzw. miejsc pracy chronionej dla kobiet. Najtrudniej jest o takie stanowiska w zakładach, gdzie załoga jest sfeminizowana. Na przykład w jednej z łódzkich fabryk na 1200 pracownic będących w ciąży przypadało tylko 70 miejsc pracy chronionej!

Zakłady niechętnie tworzą dogodniejsze warunki kobietom, gdyż wobec braku rąk do pracy stanowiska najbardziej przydatne, z których właśnie odchodzą przyszłe matki, pozostają nie obsadzone.

I same kobiety nie są zainteresowane zmianami, **bo na ogół przejście do mniej uciążliwego zajęcia łączy się z obniżeniem zarobków.** Posunięcia takie traktują więc jako dyskryminację w dobie równouprawnienia. Czują się uszczęśliwiane na siłę. Przyszłych nieszczęść jakoś nie przewidują.

A przecież kalekie i chore noworodki, urodzone z matek zatrudnionych w szkodliwych dla zdrowia warunkach przychodzą na świat coraz częściej. To od kobiet w dużej mierze zależy, jakie będzie przyszłe społeczeństwo — zdrowe, czy też obciążone chorobami swych matek. Zakłady pracy zobowiązane są więc do tworzenia wystarczającej liczby miejsc pracy chronionej. Nie może być też mowy o obniżce zarobków z tej okazji, że przyszła matka podejmuje lżejszą pracę. Należałoby także pomyśleć o międzyzakładowej wymianie pracowników, jeżeli w danym przedsiębiorstwie nie można stworzyć dostatecznej liczby stanowisk, zwłaszcza dla kobiet ciężarnych.

Wymagany jest tu pośpiech, bo w tej chwili trwa „eksplozja urodzin", nie notowana od lat pięćdziesiątych. To prawda, że rozwiązania nie będą łatwe, gdyż kobiety stanowią ponad 40 proc. zatrudnionych. Ale nie pomogą wiele najlepsze nawet kliniki dla matek i dzieci, jeśli nie poprawią się warunki pracy kobiet w przemyśle. **Profilaktyka jest więc najważniejsza. I ten obowiązek spoczywa głównie na pracodawcach i zakładowej służbie zdrowia.**

Anna BORKOWSKA

Przed nowym sezonem... handlowym

Chora turystyka

ZBLIŻA SIĘ pełnia nowego sezonu turystycznego. Mam tutaj na myśli turystykę zagraniczną. Wielu spędzi znów nieprzespane noce przed drzwiami biur turystycznych, w nadziei na jakieś resztki ofert. Rozpoczną się też dysputy w zakładach pracy: komu i według jakich kryteriów przyznać prawo do wczasów w Bułgarii bądź parodniowego wypadu do Grecji czy Turcji. Podaż nie jest mała — ale popyt jeszcze większy, mimo że ceny słone i na pierwszy rzut oka nie na przeciętną polską kieszeń.

Skąd ten niezwykły ścisk przed okienkami „Orbisu", „Sports-Touristu" czy „Gromady?". Dlaczego wyjazdy zagraniczne, choćby tylko za miedzę, są dobrem nie mniej wytęsknionym, niż pralki automatyczne, meble czy lodówki? Dlaczego nas — mimo kryzysu — na te wojaże stać?...

Są to pytania z założenia naiwne. Odpowiedź jest jedna i bardzo prosta: bo przestała już prawie istnieć turystyka w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Zastąpił ją zagraniczny handel i handelek. Wczasy w Rumunii? Ależ tak — pod warunkiem wszakże, iż koszty się co najmniej zwrócą. Zwiedzanie Stambułu? Chętnie — byle tylko bez tej całej nonsensownej bieganiny po muzeach i zabytkach. Bazar wystarczy. Tak jest: wystarczy na „dołożenie do pierwszego" — i to częstokroć na cały rok.

Kto chce poznać prawdę o polskiej turystyce roku 1985, niech że zajrzy na lotnisko w czasie przylotu którejś z polskich „grup turystycznych". Turyści nie mają siły dźwigać tego wszystkiego, co udało się im zakupić w Berlinie, Budapeszcie Atenach.

Turystyka zagraniczna jest chora. Tak odbił się na niej kryzys — i być może inaczej być nie mogło. Coś jednak z tym fantem trzeba chyba zrobić, jeśli nie chcemy świecić jako naród oczami.

„Coś zrobić" — to wcale nie oznacza sztucznego ograniczenia wyjazdów i tym podobnych zabiegów. Prawdziwych turystów — wbrew pozorom — w Polsce nie brakuje. Trzeba im tylko stworzyć możliwości przeciskania się do okienek poprzez tłum handlarzy. Decyzja o rozprowadzaniu ofert turystycznych poprzez zakłady pracy może sporo w tej mierze zmienić (nie automatycznie wszakże; przecież większość „pseudoturystów" to ludzie zatrudnieni na państwowej posadzie). Pod warunkiem ustalenia odpowiednich kryteriów naboru — a to już rola zakładowych kolektywów i ciał społecznych.

Kazimierz ADAMSKI

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od wtorku do niedzieli

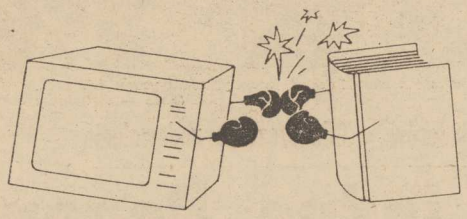

WIELKI POWRÓT

Z okazji 40-lecia Ziem Zachodnich i Północnych TVP przedstawi **w niedzielę 14 bm. w programie II blok programów związanych z powrotem Polski nad Odrę i Bałtyk.** Nicią przewodnią będzie „saga rodu Kargulów", znanych bohaterów filmów „Sami swoi" i „Nie ma mocnych".

TEATR TV

„Rzecz o zagładzie miasta" (sobota, 10.40, I). Dokumentalny spektakl OTV Wrocław w reż. Wiesława Wodeckiego o wojennej zagładzie stolicy Dolnego Śląska.

Ponadto zwracamy uwagę na piątkowy program **„Uklucie serca"** (pr. II, 20.30) oparty na listach Maryny Cwietajewej i Rainera Marii Rilkego.

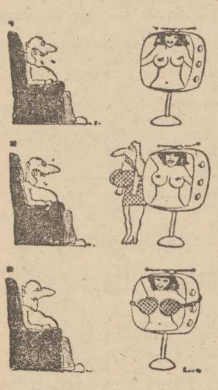

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

■ **„Wystawa"** (wtorek, 17.30, I). Ostatni odcinek serialu obyczajowego prod. NRD „Historie zza płotu".

■ **„Niewolnica Isaura"** (wtorek, 20.15, I). Kolejny, ósmy odcinek serialu brazylijskiego.

■ **„Ognisty łuk"** (wtorek, 21.30, II). Składający się z pięciu części film radziecki „Wyzwolenie" w reż. **Jurija Ozierowa**, ukazujący decydujący wpływ Armii Czerwonej na zwycięstwo nad hitleryzmem. Jak twierdzi sam autor — „bohaterem tego filmu jest armia".

Tytuły pozostałych 4 części: „Przełom", „Kierunek głównego uderzenia", „Bitwa o Berlin", „Ostatni szturm".

■ **„Maskotka"** (środa, 20.15, I). Węgierski film obyczajowy, podejmujący bez ckliwości i happy endu problem dzieci z rozbitych rodzin.

■ **„Ostatni dzień lata"** (czwartek, 21.30, II). W panoramie 40-lecia polskiego kina, nastrojowy obraz w reżyserii znanego pisarza **Tadeusza Konwickiego** z 1958 roku. Pierwsza próba stworzenia dzieła w pełni autorskiego przyniosła w efekcie film o bardzo prostej akcji i szczególnej, poetyckiej atmosferze. Występują — Irena Laskowska i Jan Machulski.

■ **„Młodzik"** (piątek, 20.30, I). Kolejny (4) odcinek filmu radz. wg powieści F. Dostojewskiego.

◆

W NIEDZIELNYM bloku Dwójki poświęconym „wielkiemu powrotowi" na Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku spotkamy się z bohaterami filmów „Sami swoi" i „Nie ma mocnych". Będzie wśród nich zapewne także i Anna Dymna...

(CAF)

◆

■ **„Benjamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca"** (piątek, 22.10, II). Film franc. w reż. Michela Deville'a. Edukacja miłosna młodego Benjamina (Pierre Clementi), w której aktywny udział biorą dwie, każda na swój sposób, interesujące panie (Michele Morgan i Catherine Deneuve, oraz pewien bardzo zepsuty pan (Michel Piccoli).

■ **„Taśmy prawdy"** (sobota, 20, I). Amerykański film sensacyjny raz jeszcze wykorzystujący motyw podsłuchu elektronicznego. Reżyseria — Sidney Lumet („12 gniewnych ludzi"), w roli głównej odtwórca Jamesa Bonda — Sean Connery.

■ **„Zamordowana królowa"** (sobota, 22.15, II). Trzeci odcinek interesującego serialu prod. francuskiej „Królowie przeklęci" wg powieści Maurice Druon.

■ **„Czy zabiła?"** (sobota, 23.10, I). W Kinie Nocnym — wielka gratka dla miłośników twórczości Claude'a Leloucha. W założeniu miał to być „kryminalny żart" wysnuty z tradycji teatru bulwarowego. Jaki efekt? Trzeba zobaczyć i ocenić samemu. W obsadzie znane nazwiska — Serge Reggiani i Michele Morgan.

■ **„Sami swoi"** (14.40, II, niedziela). Po raz już nie wiadomo który powraca na mały ekran sympatyczna komedia w reż. Sylwestra Chęcińskiego o zabużańskich rodach Kargulów i Pawlaków przeniesionych przez los i historię na Ziemie Zachodnie. Znakomite role Wacława Kowalskiego i Władysława Hańczy

■ **„Ludwig"** (niedziela, 20, I). Ostatni odcinek serialu historycznego prod. wł.

■ **„Saga rodu Palliserów"** (niedziela, 22.05, II). Kolejny, 11 już odcinek serialu TV BBC.

NIEZWYKŁY KONCERT

Taki jest tytuł rzeczywiście niezwykłego koncertu jaki dadzą kukiełki Centralnego Teatru Lalek Sergiusza Obrazcowa (niedziela, 15.55, I). Będzie to parodia występów estradowych, pełna śpiewu, tańca, akrobacji i... tresury zwierząt.

GPOWIEŚĆ O ROTSCHILDZIE

Zygmunt Broniarek ma tysiące zaprzysięgłych zwolenników — mówi bowiem o polityce i jej ludziach w sposób atrakcyjny, bardzo odległy od tego co znajdujemy w „programach publicystycznych". Tym razem będzie mowa o człowieku działającym raczej za kulisami wielkiej polityki — znanym bankierze Rotschildzie.

JAK ZE ZDROWIEM?

Wszystkich interesujących się problemami zdrowia zapraszamy do obejrzenia bloku programów przygotowanych na **Dzień Medyczny** — środa, program II, od godz. 17. M. in. będzie specjalne wydanie popularnej „Diagnozy" i wywiad z min. Szelachowskim.

Przekład: Robert Ginalski

83

— Nie ludzi się pan chyba, że ta głupia i skandaliczna zbrodnia ujdzie panu płazem. Zapłaci pan za to, może pan być tego pewny.

Smith patrzył na nią z podziwem. Była ucieleśnieniem godności, stojąc spokojnie w wytwornej sukni, z wysoko upiętymi srebrnymi włosami i władczą, wyniosłą twarzą. Spoglądała na niego nieustraszonym, pogardliwym wzrokiem.

— Proszę iść za nią — rzekł Smith, wskazując ręką Leah. — W salonie dla gości honorowych znajdzie pani spokój i wygodę.

— Znam dobrze ten salon — odparowała pani Wheeler. — Natomiast szczerze wątpię, czy pan kiedykolwiek w nim był, a jeśli nawet, to czy witano pana z otwartymi ramionami. — Odwróciła się i mijając Leah, zdecydowanym krokiem wyszła na korytarz.

Komandosi w restauracji pod groźbą broni spędzili wszystkich gości w jeden róg sali. Dołączyli do nich Graham i sprzedawca lodów, prowadząc przed sobą kilku pracowników wieży. Wysoko nad nimi, na drugim tarasie, część komandosów wysypała się z windy i skierowała broń na wyciieczkowiczów. Jakiś strażnik rzucił się do przycisku alarmowego, lecz padł w pół drogi, ścięty serią z pistoletu maszynowego.

— Nie ruszać się! — krzyknął Pei przez tubę. — Stać spokojnie! Nie zgrywać bohaterów, bo zginiecie!

Winda kontynuowała śmiertelną jazdę. Na górnej platformie obserwacyjnej, na samym szczycie wieży tuż pod masztem anteny telewizyjnej, było zaledwie kilka osób, toteż grupa komandosów opanowała ją bez kłopotu, rozbrajając i związując pokonanych strażników.

W restauracji na pierwszym tarasie C.W. otworzył skrzynię z napisem: „Kuchenka mikrofalowa P769/521". Zawołał Mike'a Grahama i razem unieśli ostrożnie ciemny, połyskujący Lap-laser. Wysoko nad nimi, przy poręczy na drugim tarasie, trzej mężczyźni równie ostrożnie pomagali Sabrinie Carver przedostać się na drugą stronę balustrady. Dziewczyna miała na twarzy maskę spawacza. Ktoś podał jej palnik acetylenowo-tlenowy i grubą żelazną sztabę. Sabrina zabrała się do roboty... a pracowała szybko.

Pani Wheeler spoczywała wygodnie w fotelu w salonie dla gości honorowych. Splotła dłonie, by powstrzymać ich drżenie. Stanowczo odmówiła wszelkich rozmów z Leah, która wyszła, zamykając za sobą drzwi. Adela Wheeler nie miała pojęcia, co Smith chciał z nią zrobić, ale podejrzewała, że wybrał sobie złe miejsce dla swoich planów. Jeżeli

84

ona była uwięziona na wieży Eiffla, to przecież on także, razem z nią. Miała dziwne przeczucie — które, o dziwo, nie było nawet specjalnie przykre — że nie uda jej się doczekać jutra.

Z górnych tarasów zjechały grupki turystów, którzy stłoczyli się w restauracji i na wolnym powietrzu. Smith zwrócił się do nich przez tubę:

— Proszę o uwagę turystów i pracowników wieży. Zostaniecie uwolnieni i nie spadnie wam włos z głowy, pod warunkiem, że nie wpadniecie w panikę i będziecie postępować dokładnie według instrukcji. Wkrótce, pod kierunkiem moich ludzi, zaczniecie wchodzić do wind. Po zjechaniu na dół natychmiast proszę odejść od wieży, w przeciwnym wypadku grozi wam poważne niebezpieczeństwo. A teraz ustawcie się w kolejce i czekajcie na polecenia.

Sabrina, siedząc ryzykownie na rusztowaniu wieży między pierwszym a drugim tarasem, zakończyła spawanie. Mike spojrzał w górę z pierwszego tarasu i dał znak C.W. Murzyn podbiegł do balustrady.

— Jazda — powiedział Mike. C.W. docisnął pętlę liny opasującej Lap-laser i wystawił broń na poręcz. Na drugim tarasie komandosi zaczęli ciągnąć za drugi koniec liny.

Policjanci i przypadkowi gapie z narastającą ciekawością i niepokojem obserwowali wąskie, czarne urządzenie podjeżdżające w górę wzdłuż stalowych belek. Z nie mniejszym niepokojem obserwowała rozkołysany Lap-laser Sabrina. Wiedziała to, czego nie wiedzieli gapie na dole — że jedno mocniejsze uderzenie delikatnego mechanizmu strzelającego — a zwłaszcza detektorów — o stalowe rusztowanie wieży, może raz na zawsze unieszkodliwić tę cudowną broń. Modliła się w duchu, żeby tak się stało... i to szybko, zanim będzie zmuszona sama zmajstrować coś w trakcie montowania lasera na podstawie.

W tym momencie Sabrina myślała tylko o jednym — żeby podjąć ostatnią, desperacką próbę unieruchomienia przynajmniej jednej zabawki Smitha, by zwiększyć szanse Philpotta.

Laser dotarł jednak do niej bez szwanku. Kiedy komandosi odczepiali opasującą go linę, Sabrina naprężyła się, szykując się do zrzucenia broni na ziemię. W tej samej chwili usłyszała głos Smitha:

— Żadnej fuszerki, Sabrina. Pamiętaj, że za ten laser odpowiadasz własną głową.

(cdn.)

Komplet punktów szczecińskich II-ligowców

10 meczów Stali Stocznia bez... porażki

PIŁKARZE II-ligowej Stali Stocznia kontynuują świetną passę i już kolejne 10 spotkanie, pod wodzą trenera Henryka **Waliłki**, stoczyli bez porażki. W sobotę nasi zawodnicy podejmowali drużynę Moto Jelcz Oława, którą pokonali 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę uzyskał w 46 minucie **A. Borówko.** Odbitą przez bramkarza gości piłkę po silnie egzekwowanym rzucie wolnym, wykonywanym przez **Dunajkę**, skierował do siatki z 5 metrów. Stoczniowcy mogli wygrać wyżej, gdyby wykorzystali wszystkie sytuacje strzeleckie. Dwukrotnie **J. Rembisz** strzelał głową (w 6 i 33 minucie) lecz piłka trafiła w poprzeczkę oraz minimalnie ją minęła. Również pięknym strzałem z woleja popisał się **Borówko**, który skierował piłkę minimalnie nad poprzeczkę.

Zwycięstwo naszych piłkarzy było zasłużone i na tle drużyny gości prezentowali się oni znacznie lepiej. Na słowa uznania zasłużył **Marek Siwa**, który grał bardzo ambitnie. Stwarzał kolegom wiele dogodnych sytuacji strzeleckich, które nie zawsze potrafili oni jednak wykorzystać. Pierwszy strzał na bramkę Stali Stocznia goście oddali dopiero w 49 minucie. Stoczniowcy zagrali w sobotnim meczu w następującym składzie: **Falkowski — Bartłomowicz, Czerbiński, Dunajko, Jarosz — Rembisz, Burhardt, Borówko, Ziecik (od 88 min. Kowalczyk) — Parada (od 67 min. Kornak) i Siwa.**

Kolejny mecz Stal Stocznia zagra w Warszawie z Gwardią.

RÓWNIEŻ zwycięstwem zakończyło się spotkanie piłkarzy Chemika Police, którzy podejmowali na swoim boisku zespół Stilonu Gorzów. Goście, którzy zamykają ligową tabelę przyjechali do Polic z myślą o wywalczeniu przynajmniej jednego punktu i zagrali wzmocnioną obronę. Mimo przewagi piłkarze policcy długo nie potrafili uzyskać gola. Stało się to dopiero w 62 minucie meczu, kiedy to po wyrzucie piłki z autu **Jusza** główką skierował ją do **Zygi**, a ten ładnym strzałem z woleja zdobył bramkę. **Najlepsi w Chemiku: Jusza, Anioła, Puciato i Zygo.**

Chemik wystąpił w składzie: **Fabiszewski — Anioła, Przytuła, Szczepański, Mostowski — Bogusz wski (od 85 min. Kuczer), Kropidłowski, Puciato, Zygo — Jusza i Mazur (od 65 min. Kamiński).**

W niedzielę piłkarze z Polic grają w Lubinie z Zagłębiem.

(MK)

Kalejdoskop

◇ MECZE eliminacyjne do piłkarskich MŚ: Urugwaj — Chile 2:1 i awans Urugwaju do finałów Mexico-86, Wybrzeże Kości Słoniowej — Ghana 0:0, Maroko — Malawi 2:0, Zambia — Kamerun 4:1, Bułgaria — NRD 1:0, Kenia — Nigeria 0:3, Hongkong — Brunei 5:1, Indie — Indonezja 1:1, Korea Płd. — Nepal 4:0, Kuwejt — Jemen 5:0, Katar — Irak 3:0, Bangladesz — Tajlandia 1:0, Egipt — Rep. Malgaska 1:0.

◇ Ivan **Lendl** wygrał turniej o Grand Prix Monte Carlo, pokonując Matsa **Wilandera**, a John **McEnroe** wygrał Grand Prix Chicago — jego rywal Jimmy **Connors** nie wyszedł na kort z powodu bólu kręgosłupa.

◇ 131 regaty wioślarskich ósemek Oxfordu i Cambridge wygrali studenci uniwersytetu oxfordzkiego.

◇ Towarzyskie mecze hokeja na lodzie: CSRS — Szwecja 4:2 i 2:4, RFN — ZSRR 1:8.

◇ Polscy waterpoliści wygrali w Magdeburgu dwa mecze z reprezentacją NRD, pokonując ją 8:6 i 10:7.

(opr. jg)

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
3 — 11 — 16 — 28 — 30 — 43

dodatkowa 6

II losowanie:
1 — 9 — 16 — 22 — 48 — 49

Rajd Safari

W ŚWIĄTECZNY poniedziałek w Nairobi zakończył się 32 samochodowy Rajd Safari. Czołowe dwa miejsca w tej arcytrudnej imprezie zajęli kierowcy jadący na samochodach Toyota Celica Turbo. Zwyciężyła fińsko-brytyjska załoga Juha Kankunnen i Fred Gallagher (318 pkt.) przed Szwedami Bjornem Waldegaardem i Hansem Thorzeliusem (352 pkt). Trzecie miejsce zajęli reprezentanci Kenii Mike Kirkland i Anton Levitan na Nissanie 240 TS (361 pkt.).

Z 71 załóg trasę tegorocznego rajdu długości 5 200 km pokonało jedynie 19.

Gdańszczanie cieszyli się z remisu, ale trener Łazarek nie był zachwycony ich grą...
(Foto — Zb. Jodkowski)

• Legia na czele • 3 outsiderów • Gdańszczanie zadowoleni

Jeszcze jedna Pogoni szansa nie wykorzystana

I liga piłkarska: POGOŃ — LECHIA 0:0. Widzów: 10 tys. Sędziował Andrzej Libich z Warszawy. Żółta kartka: Oblewski (Lechia).

POGOŃ: Długosz — Czepan, Makowski, Sokołowski, Urbanowicz — Kuras (od 65 min. Krupa), Miązek (od 76 min. Żelazowski), Wolski, Ostrowski — Kensy, Turowski.

LECHIA: Woźniak — Kamiński, Salach, Kulbicki, Grembocki — Wójtowicz (od 46 min. Cybulski), Możejko, Oblewski, Pekala — Miller (od 60 min. Raczyński), Kruszczyński.

POGOŃ zdobyła pierwszy wiosenny punkt na własnym boisku. Lecz nie szczecinianie — zawodnicy, ich trenerzy i kibice, ale gdański szkoleniowiec Wojciech **Łazarek** i jego ekipa najbardziej byli z remisu zadowoleni. I trudno im się dziwić. Permanentnie atakowana Lechia, mimo dziurawej obrony, zamiast wyjechać ze Szczecina z bagażem bramek, zawiozła bowiem do Gańska rezultat nierozstrzygnięty. Nam natomiast pozostaje — jak mówi trener Maciej **Hejn**, nauczyć się cenić 1 punkt uzyskany na własnym boisku, skoro więcej drużyna wywalczyć nie potrafiła.

A mogła, gdyby umiała zagrać rozsądniej, a nie na hura atakując środkiem boiska, chaotycznie i bez polotu. Była bowiem Pogoń w tym spotkaniu lepsza. I to lepsza wyraźnie. Trudno jednak wygrać mecz skoro reprezentacyjny zawodnik Marek **Ostrowski** gra jak III-ligowiec i zamiast mocno wspierać zespół był jednym z najsłabszych w drużynie, a drugi, zdawałoby się znający piłkarskie rzemiosło piłkarz szczeciński — Janusz **Turowski**, sam na sam z bramkarzem strzela z odległości 5 metrów prosto w niego Jednocześnie Pogoń naginnie nie wykorzystywała (do siania zamętu) serii rzutów rożnych. Nasi zawodnicy źle się ustawiali, albo w ogóle nie startowali do piłki. Przegrywali też liczne pojedynki ze słabszymi od siebie rywalami. I to rywalami, którzy czuli przed Pogonią respekt. Od początku grali na remis, sporadycznie kontrując. Choć Jerzego **Kruszczyńskiego**, atutowego asa gości, szczecinianie jakoś pilnowali, niestety, często faulując, to jednak innym dali się parę razy podejść. Np. w 47 min. Janusz **Możejko** strzelił w „okienko" bramki Zbigniewa **Długosza**, który na szczęście popisał się przytomną interwencją. Przy lepszej grze Lechii to zapominanie Pogoni (w trakcie ofensywy) o obronie mogłoby ją wiele kosztować. **I to nie pierwszy raz. Niestety, nasi piłkarze powtarzają stare błędy z uporem.** Niekiedy jedynie Krzysztof **Urbanowicz** (popisał się kapitalnym strzałem, po którym piłka poszybowała tuż przy „okienku" bramki Marka **Woźniaka**) i Kazimierz **Sokołowski**, próbujący zastępować w roli rozgrywającego Adama **Kensego** (grał w ataku), nie zapominali o powrocie na własne przedpole.

MOCNO rzucającym się w oczy mankamentem w grze Pogoni było nieumiejętne rozstawianie się poszczególnych zawodników na boisku, ograniczające akcje do środka pola, niweczące duży wysiłek zespołu włożony w ten mecz, w którym portowcom nie brakowało ambicji i woli walki. Przykładem godnym naśladowania był Adam **Kensy**, zawodnik w sobotę niezwykle pracowity, myślący, groźny dla rywali, mający dobry przegląd dziejących się na boisku sytuacji. **Tylko, że sam Kensy do spółki z Urbanowiczem, Sokołowskim i Długoszem meczu nie wygrają, gdy pozostali w przeciętnej formie, a kilku w III-ligowej.**

W sobotę zadebiutował w Pogoni klubowy junior Piotr **Żelazowski**, zawodnik o dobrych warunkach fizycznych, który będzie musiał jeszcze sporo popracować by mieć miejsce w I-ligowej drużynie. Dobrze jednak, że dostał szansę występu, co w następnych meczach, jeśli na grę w nich zasłuży, powinno go bardziej ośmielić.

PO remisie z Lechią Pogoń ma 15 punktów i nadal zamyka ligową tabelę. Ten sam, co ona dorobek mają również Wisła i Motor. Na końcu szczecinianie nie są więc już samotni.

Sobotnia seria spotkań przyniosła też wskutek remisu zabrzan z wałbrzyszanami zmianę na pozycji lidera. **Na czele ponownie Legia przed Lechem i Górnikiem Zabrze**, który rozegra w środę w Lublinie zaległy mecz z Motorem.

(jg)

Wojciech Łazarek:

„Lechia i Pogoń z ekstraklasy nie spadną"

— JESTEM z wyniku zadowolony. Myślę, że Pogoń również. Ten remis jest dla nas sukcesem. Jechaliśmy do Szczecina nie bez obaw o losy spotkania. Pogoń, choć wiedzie jej się ostatnio fatalnie, wciąż jest jednym z czołowych zespołów ekstraklasy. Może to wielu zdziwi, ale taka jest moja prywatna opinia o tej drużynie, w której występuje wielu dobrych piłkarzy. Zdaję sobie sprawę, że gra Lechii mogła nie przypaść kibicom do gustu. Przyjęcie stylu defensywnego było jednak koniecznością — po wpadce z Zagłębiem i w sytuacji gdy Pogoń szła zdecydowanie do przodu, a nadto mamy w perspektywie trudny mecz z Lechem. Trzeba więc było ratować i punkt. Na pewno Pogoń miała przewagę, była lepsza, ale nie madrzejsza. Jej styl gry w pełni nam odpowiadał. Ułatwiał rozbijanie akcji ofensywnych, polegających na wrzutkach na 30 metrze. Pytanie czym różni się Pogoń, która widziałem w meczu z Lechią od tej, która grywała z Lechem? Trudno wypowiadać mi się na temat przyczyn, które spowodowały kryzys w zespole. Jest on dziś jakby „rozkiekotany", pozbawiony dynamiki, wiary we własne siły. Mam duży sentyment do Szczecina i wierzę, że zarówno Lechia jak i Pogoń z ekstraklasy nie spadną...

(jg)

Maciej Hejn:

„Nauczyliśmy się cenić także 1 punkt"

— POGOŃ była już wielokrotnie karana w Szczecinie za nieszanowanie remisów. Dziś, niestety, nauczyliśmy się cenić także 1 punkt, zdobyty u siebie co oczywiście nie znaczy, że jestem zadowolony z gry zespołu. Przeciwnie, liczyliśmy na zwycięstwo i w przekroju całego, na pewno niezbyt efektownego spotkania, na ten sukces zasłużyliśmy. Trudno jednak wygrywać skoro nieudolnie grają napastnicy. My dziś właściwie to ich nie mamy. Leśniak kontuzjowany, Turowski — bardzo słaby, Krupa też bramek nie strzela. Zawodnicy innych formacji również dalecy do dobrej formy. A tymczasem na ławce nie mam odpowiednich dublerów. Klecimy więc skład jak się da i na ile możliwości manewru pozwalają. Sa one jednak — jak wspomniałem — minimalne. Mówi pan o słabym występie Ostrowskiego, który robił wrażenie jakby mu się nie chciało angażować w grę. Podobne opinie usłyszałem także od innych osób. Zgadzam się z nimi. Ostrowski jest przede wszystkim słabo przygotowany kondycyjnie. Zresztą nie on jeden. W zespole są dwie grupy zawodników — dobrze znoszących trudy gry i mających kłopoty z kondycją...

(jg)

Jerzy Kruszczyński:

„Pójdziemy w górę"

— W SZCZECINIE grało mi się dobrze, choć bywałem często faulowany. Pod koniec meczu odczuwałem duże zmęczenie, gdyż wcześniej brałem na siebie ciężar ofensywnych poczynań zespołu. Z remisu się cieszę i myślę, że powoli pójdziemy w górę tabeli. Sytuacja w jakiej jest dziś Pogoń spowodowana jest — jak mi się wydaje, zbytnim wyeksploatowaniem jej czołowych zawodników. Wielu z nich grało i gra w reprezentacjach, występowali w Pucharze UEFA i odczuwają to wszystko w spotkaniach ligowych. Organizm to przecież nie maszyna...

(jg)

W grze celuloidową piłeczką

Chińczycy bezkonkurencyjni

MISTRZOSTWA świata w tenisie stołowym w Goeteborgu przyniosły generalny sukces reprezentantom ChRL. W niedzielę zdobyli oni cztery złote medale. Jedynie w grze podwójnej mężczyzn tytuł mistrzów świata przypadł Europejczykom — Szwedom, Mikaelowi **Appelgrenowi** i Ulfowi **Carlssonowi.**

Wyniki finałów:

GRA POJEDYNCZA:
mężczyźni:
Jiang Jialang — Chen Longcan (obaj ChRL) 21:14, 23:21, 21:18.
kobiety:
Cao Yanhua — Geng Lijuan (obie ChRL) 21:12, 21:16, 10:21, 21:16.

GRY PODWÓJNE:
mężczyźni:
Mikael Appelgren, Ulf Carlsson (Szwecja) — Jindrich Pansky, Milan Orlowski (CSRS) 21:15, 22:20.
kobiety:
Dai Lili, Geng Lijuan — Cao Yanhua, Ni Xialian (wszystkie ChRL) 21:8, 21:17.

MIKST:
Cai Zhenhua, Cao Yanhua (ChRL) — Jindrich Pansky, Maria Hrachova (CSRS) 9:21, 21:12, 21:8.

Andrzej Grubba i Holenderka Betine Vriesekoop dotarli do drugiej rundy turnieju miksta. W pierwszej Grubba i Vriesekoop pokonali parę Claudio Kano i Lee Yen Hua 21:12, 21:10, a w drugiej przegrali z Chen Xinhua i Tong Ling (ChRL) 13:21, 19:21.

Druga runda singla mężczyzn: Leszek Kucharski — Massimo Constantini (Włochy) — 21:23, 21:18, 15:21, 12:21
Stefan Dryszel — Andras Podpinka (Węgry) 8:21, 11:21, 27:25, 21:15, 18:21.

W drugiej rundzie turnieju deblowego Andrzej Grubba i Anglik Desmond Douglas wygrali z Jugosłowianami, Dragutinem Surbekiem i Zoranem Kalinicem 14:21, 21:13, 21:18.

W trzeciej spotkali się ze Szwedami Mikaelem Appelgrenem i Ulfem Carlssonem i przegrali 18:21, 18:21.

Na zdjęciu: Andrzej Grubba.

WTOREK, 9 KWIETNIA

DZIŚ: Mai, Dymitra
JUTRO: Michała, Makarego

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, przelotny deszcz. Temp. do 13 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Dziś rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 996 hPa (747 mm Hg). W ciągu dnia wystąpi niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (226-030) „Dom otwarty" g. 18.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Miasto kobiet" g. 15, 20.15 — wł. l. 18; środa: g. 10, 12.30, 15, 17.30 20: **COLOSSEUM** (458-18) „E.T.", g. 15 — USA; „Błękitny grom" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 15; środa: g. 15, 17.15, 19.30; **KORAB** — „Seksmisja" g. 17 — pol., l. 15; „Alabama" g. 19.15 — pol., l. 18; **KOSMOS** (280-03) „Spokojnie, to tylko awaria" g. 15, 17, 19 — USA l. 15; środa: „Tajemniczy Budda" g. 9, 11.15, 13.30, 18, 18.15, 20.30 — chiński, l. 15; **BAŁTYK** (733-35) „Powrót Jedi" g. 14, 16.30, 19 — USA, l. 12 (wtorek i środa); **POLONIA** (22-18-34) „Wodne dzieci" g. 14, 16 — ang.; „Najlepszy kumpel" g. 18 — USA, l. 15 (wtorek); **PIONIER** (475-02) „Kozi róg" g. 16, 18, 20 — bułg., l. 18; środa „Sami swoi" g. 9, 14, 16 — pol.; „Czas Apokalipsy" g. 11, 18 — USA l. 18; **PROMIEŃ** (374-95) „Inne spojrzenia" g. 16, 18 — węg., l. 18; **MARS** — „Przygody barona Muenchhausena" g. 16 — fr.; „I... jak Ikar" g. 18, 20.15 — fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Syn gór" g. 17 — rum.; „Wejście smoka" g. 18.15 — Hongkong-USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Akademia pana Kleksa" g. 16.30 — pol., cz II; „Spokojnie, to tylko awaria" g. 18, 19.30 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Maria i Mirabella" g. 17 — rum.; „Tom Horn" g. 18.15 — USA, l. 18; **BAJKA** (Police) „Klasztor Shaolin" g. 16, 18, 20 — chiński, l. 15; **BIAŁY ŻAGIEŁ** (Trzebież) „Czarodziejski Lolo" g. 17 — węg.; „Anielska diablica" g. 19 — CSRS, l. 18; **MEWA** (Żelechowo) „Wejście smoka" g. 16.30 — Hongkong-USA, l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) „Sęp" węg., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Zemsta po latach" — kanad., l. 15; „Wróbel na lodzie" — radz.; **WISŁA** (Goleniów) „Zaginiony" — USA, l. 15; „Wodne dzieci" — ang.; **WENUS** (Goleniów) „A stawka jest śmierć" — fr., l. 18; **INA** (Stargard) „Powrót Jedi" — USA, l. 12; **DAR** (Stargard) „Biały lotos" — chiński, l. 15; „Tajemniczy upiór" — węg., l. 12; **CUKROWNIK** (Stargard) „Walka o ogień" — kanad., l. 18; „Za siedmioma morzami" — NRD.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 1 — Mała Panorama Racławicka; „Wolin — Vineta, wykopaliska zatopionego miasta" — g. 10—19. **STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Dawne widoki miast nadbałtyckich i pejzaże nadmorskie; Stare srebra; Dawna porcelana — g. 10—17. **PLAC REPUBLIKI** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyrektor Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina — g. 10—17 **ZAMEK BWA** — Malarstwo Andrzeja Szoka; Malarstwo St. Klimkowskiej-Bieńkowskiej; Rysunki St. Janusza Janowskiego — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) 422-46; AL. WOJSKA POLSKIEGO 134 — 749-00; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 238-422; ZDROJE, Batalionów Chłopskich 54 — 612-573.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80, 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 930 — g. 7—20.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 922; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubika (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.55 „Start po indeks". 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Akademia muzyczna". 16.55 Dla dzieci — „Michalki". 17.20 Wiadomości. 17.30 „Historie zza płotu". 18.30 Mag. konsumenta. 19 Dobranoc. 19.10 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film TV — „Niewolnica Isaura". 21.20 „Święte szaleństwo". 21.40 Komentarze. 22.05 Wielki koncert Elkie Brooks. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II*
17.05 „Zespół adwokacki". 17.30 Krajobrazy kultury. 18 „Nieznany front" 18.30 Kronika (lok.). 19 „33" — teleturniej. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Bałety polskie. 21.15 Wydarzenia. 21.30 „Wyzwolenie" — film rad. 23.20 Wiadomości.

ŚRODA

PROGRAM I
6 i 6.30 TTR 5.10 Historia dla kl. VIII. 9.20 Film — „Maskotka". 10.30 Wiadomości. 10.50 Wiadomości. 11 J. pol. dla kl. II lic. 11.55 Nauka o człowieku dla kl. VII. 12.50 Słowiński Park Narodowy. 13.30 i 14 TTR 15.55 NURT. 16.25 Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy. 16.55 Dla dzieci — „Tik-tak". 17.20 Wiadomości. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.40 Film TV radz. — „Strategia zwycięstwa". 19 Dobranoc. 19.10 „Piłkarska kadra czeka". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film węg. — „Maskotka". 21.50 Komentarze. 22.15 Widowisko publ. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II
17 „Sonda" — wyd. specjalne. 17.20 Diagnoza. 17.40 Medycyna 85. 18 „W obronie własnej". 18.30 Kronika (lok.). 19 Spiewnik domowy. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Gość Dwójki — prof. Jeljaszewicz. 20.15 Medycyna 85. 20.35 Rozmowa z prof. Januszem Jeljaszewiczem. 21 Wydarzenia. 21.15 Recital Elżbiety Wojnowskiej. 21.50 Sport. 23.20 Wiadomości.
UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
14.25 J. angielski. 14.55 J. rosyjski. 15.50 Widowisko dla dzieci. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Naukowcy — pedagogom. 18.50 TV dziecięca. 19 Przegląd nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rozmaitości. 21 San Remo 1985. 22 Balet — „Płonący pokój". 22.50 Kronika.

PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 „Ty i twój ogród". 18.25 Czarny kanał. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV węg. 20 Radz. film dokum. — „Drogi życia". 21.05 Ze świata zwierząt. 21.30 Kronika. 22 Film CSRS — „Morgiana".

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23
14.55 Pięć minut o teatrze. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Ten stary, dobry jazz. 18.05 Spiecia. 18.30 Wspomnij mnie. 19.30 Radio — dzieciom — „Serce". 20.15 Koncert życzeń. 23.45 Jaan Kruusvall — Opowiadania estońskie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kariery laureatów konkursów chopinowskich. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Kronika muzycznych wspomnień. 22.10 Panorama świata. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 21.05 0.50.
15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Romantycy muzyki rockowej. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.50 „Zasłona dymna". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Morze w muzyce i piosence. 17.40 W pracowniach naukowców. 18 Ta sama lecz nie taka sama. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Piosenki z tekstami Agnieszki Osieckiej. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 „Piękni i potępieni". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Marmurowy faun". 23.20 Jubileusz 80-lecia Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Wiersze poetów amerykańskich XIX wieku.

PROGRAM III
15.05 Przypominamy zespół Average White Band. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Ziemiorództwo". 19.30 Troche swinga. 19.50 „Dramat na polowaniu". 20 Cały ten rock. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21 Pawany i elegie. 21.45 Książka tygodnia. 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Miłość i śmierć".

PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 „Między nami". 16 Lektury nastolatków. 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Antologia muzyki kameralnej. 18 Słownik higieny psychicznej. 18.30 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. niemiecki. 19.55 NURT. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Album płytowy. 22.50 Lektury. Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

NAUKA

POTRZEBNA pomoc do nauki w zakresie szkoły średniej ze znajomością j. angielskiego, tel. 61-98-66. 10124-G

MGR matematyka, przygotowanie do matury, tel. 724-44. 10237-G

KOREPETYCJE z matematyki — tel. 706-16. 9436-G

PRACA

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników, tel. 522-222. 9799-G

PRZYJMĘ ekspedientkę do pralni chemicznej, tel. 230-558. 10210-G

ZATRUDNIĘ tokarza i ślusarza w warsztacie ślusarskim w Załomiu, tel. 523-078 po 18. 10042-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem, cieplarnią w Zelewie nad Miedwiem zamienię na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z c.o. w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9451.

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową — sprzedam w Stargardzie Szczecińskim. Wiadomość, Goleniów, ul. Owocowa 16. 9445-G

DOMEK jednorodzinny (bliźniak) z ogrodem (2000 m kw.) z możliwością hodowli w Gryfinie zamienię na mieszkanie własnościowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9343.

DUŻY dom, ogród blisko Szczecina zamienię na mieszkanie w Szczecinie w rozliczeniu może być 10 ha ziemi, informacje, tel. 520-241. 9943-G

DOM wolno stojący — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8924.

RÓŻNE

NAPRAWA Jowisz, Neptun, Thomson — Muszyński 612-272. 9825-G

ODNAJMĘ garaż blaszak przy ul. Zawadzkiego, tel. 722-39. 9797-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy osiedla Drzetowo, tel. 751-34. 10183-G

KOLOR telenaprawy Marian Uznański. 520-174. 9537-G

TELENAPRAWA Miśkiewicz 527-680. 1936-G

TELENAPRAWA Spicker 613-658. 7246-G

TELEPOGOTOWIE przestrajanie bezszumowe Martyniuk, 88-474. 4707-G

KOLOR Jowisz Radek 22-77-95. 6442-G

TELENAPRAWA Czernik 809-04. 2809-G

COLOR telenaprawy Zdzisław Uznański tel. 22-85-97. 6341-G

COLOR czarno-białe naprawa Kaczorek, 75-100. 8031-G

TELENAPRAWY Mieczysław Uznański 522-233. 4102-G

ANTENY instaluje Waszkinel 22-48-39. 6043-G

KUPNO

BETONIARKĘ kupię, tel. 22-77-83 po 17. 10151-G

ZDECYDOWANIE kupię zagraniczną spacerówkę, tel. 22-51-78. 10286-G

15 M KW. terakoty mrozoodpornej, brązowej zdecydowanie kupię. Rosenbergów 142 A. 9452-G

SPRZEDAŻ

LODÓWKĘ sprzedam, tel. 521-067. 10114-G

LODÓWKĘ sprzedam, 773-24. 10115-G

GARBOWANE skórki nutrii sprzedam, tel. 804-32. 10116-G

ATRAKCYJNĄ kurtkę skórzaną sprzedam, tel. 619-834. 10153-G

TELEWIZOR kolorowy Grundig, telepilot, silnik 126 p, lodówkę używana Wichra 23 KM, lampy Audi sprzedam, tel. 23-93-81. 10174-G

NOWĄ obrabiarkę wieloczynnościową do drewna sprzedam, Stroma 7B. 10169-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową Veritas — sprzedam, tel. 785-92. 10204-G

FIATA 125 p (1980) sprzedam, tel. 22-17-13 po 17. 10284-G

VW — Busa, silnik Wartburga 353 sprzedam, tel. 420-93. 10106-G

POLONEZA (1979) sprzedam lub zamienię na małego Fiata, tel. 435-64. 10117-G

FIATA 126 p (1984) sprzedam, Małopolska 55/18. 10226-G

DOBERMANA półrocznego tanio sprzedam, tel. 22-44-89 (po 16). 10272-G

JAMNIKI szczenięta, brązowe sprzedam, Stroma 7B. 10163-G

MINI-WIEŻĘ z kolumnami i Daniela sprzedam, tel. 72-991. 10255-G

KOLUMNY — 60 sprzedam, tel. 707-68. 10216-G

RADIOMAGNETOFON Sharp dwukasetowy, nowy sprzedam, telefon 23-36-08 godz. 16—21. 10212-G

DYWAN 3×4 bez sprzedam, tel. 524-354 od 16.30. 10267-G

125 p (1978) sprzedam, Kaliny 31/4. 9418-G

TANIO sprzedam Skodę 100 S po wypadku nie nadającą się do remontu, Zieliński, Golczewo, tel. 93 (od 8 do 15). 9420-G

WSK 125, szafę wiekową sprzedam, tel. 774-56. 9430-G

SKODĘ Octavię lub części sprzedam, Police, ul. Mieszka I 2c/39. 9478-G

SIMSONA elektronik zamienię na ETZ „Luks" lub sprzedam, tel. 23-36-23 po 16. 9476-G

FAUSTA 205 S, Etiudę 410 S, kolumny 2×30 W 4 ohm — sprzedam, tel. 524-589. 9442-G

MINI-WIEŻĘ, lakier metalik, niebieski (samochodowy) sprzedam, tel. 239-506. 9435-G

JACHT „Crviser 22" — sprzedam, zamienię na Poloneza, tel. 616-001, wewn. 326-po 16. 9433-G

ZŁOTE obrączki i płaszcz skórzany damski, rozm. 46 sprzedam, tel. 356-48. 9406-G

LODÓWKĘ nową lub używaną, palmę feniks — sprzedam, tel. 82-33-17. 9399-G

WÓZEK głęboki sprzedam, tel. 23-12-67. 9404-G

DYWANY belgijskie oraz dużą wieżę sprzedam, tel. 23-12-67. 9403-G

SREBRNE świerki, tuje, jałowce oraz inne ozdobne krzewy sprzedam. Komorniki, Nowa 2 (koło Poznania). 1599-K

LOKALE

DWA mieszkania 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe z telefonem i c.o. tel. 758-02. 10180-G

DWA mieszkania 2-pokojowe, komfortowe, z telefony, garaże, centrum zamienię na segment lub domek, tel. 524-522. 10214-G

POKÓJ z używalnością kuchni, w.c., śródmieście, zamienię na mieszkanie samodzielne na korzystnych warunkach, tel. 80-187 po 16. 10273-G

PILNIE sprzedam kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10113.

KOMFORTOWE, czteropokojowe, pow. 120 m kw. zamienię na mniejsze 3-, 4-pokojowe, tel. 22-06-87. 9400-G

DWA mieszkania 2-pokojowe, własnościowe zamienię na 3-pokojowe lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9416.

M-4 na Bukowym zamienię na równorzędne w innej dzielnicy, 527-055. 9417-G

STARGARD, nowe M-4 zamienię na 3-pokojowe w Szczecinie, 520-597 Szczecin. 9447-G

KAWALERKĘ lub 2 małe pokoje, dzielnica Pogodno pilnie kupię, tel. 712-69. 9640-G

Księżom z parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, wszystkim przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, którzy wzięli udział w ceremonii pogrzebowej oraz panu Gomolowi naczelnikowi Portu Centralnego za miłe słowa wypowiedziane na miejscu wiecznego spoczynku

śp.

Bolesława Gałęzowskiego

serdeczne podziękowania składają pogrążeni w żalu i smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUKI

Dyrekcji NPBO i wszystkim tym którzy okazali pomoc oraz współczucie w tak bolesnej dla nas chwili i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Brata i Tatusia

Stanisława Żemojtela

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Ratującym życie i wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

śp.

Juliana Tyszkiewicza

serdeczne podziękowanie skadają pogrążeni w smutku

ŻONA i SYNOWIE z RODZINAMI

UWAGA!

Odbiorcy gazu m. Trzebiatowa

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

powiadamia odbiorców gazu,

że dnia 10 kwietnia 85 r. o godz. 12.00 wpuszczony będzie do sieci gazowej

GAZ ZIEMNY WYSOKOMETANOWY GZ-12 wg PN-70/C-960001

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem. W dniu zmiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni, należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.

Od tej chwili:

1. Wolno korzystać jedynie z palników nawierzchniowych kuchni po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu. Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości gazu dopływającego na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.

2. Zabrania się używania: a) piekarników kuchni gazowych, b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych, do chwili przebudowy ich przez ekipy monterskie naszego zakładu.

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonana będzie na koszt zakładu. Przewidywany czas trwania akcji od 1985-04-10 do 1985-05-10. Bliższych informacji na temat zmiany gazu udzielamy w Oddziale Produkcyjnym Trzebiatów, pl. Lipowy nr 14, tel. 72-388.

1580-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 6 REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6 (skr. poczt. 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek DRUK Szczecińskie Zakłady Graficzne TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 6 tel. 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca 7-5

Jak minęły święta?

(Dokończenie ze str. 1)

się także bukiety z konwalii, fiołków czy frezji. Nie minęła także moda na złote obrączki, sporadycznie tylko małżonkowie decydowali się na srebro.

Pierwszy dzień świąt minął, jak wynika to z obserwacji poczynionych przez funkcjonariuszy MO, dużo spokojniej niż drugi. W niedzielę biesiadowano w rodzinnym gronie. Do izby wytrzeźwień trafiło zaledwie 18 pensjonariuszy. Nie byli to jednak tylko panowie. W towarzystwie tym znalazły się 3 przedstawicielki płci nadobnej.

MNIEJ spokojnie było w poniedziałek, kiedy to raczej zwyczaj niż aura nastrajały do dłuższego spaceru. Na ulicach i w parkach spotkać można było wiele rodzin, narażonych niestety, na kiepskie dowcipy rozhukanych młodzieńców. Podobnie bowiem jak w ubiegłych latach śmigus-dyngus obchodzony był z dużą przesadą i bez kultury. Na wszystkich nowych osiedlach, a także w centrum miasta obiewano się wodą z wiader. Na Słonecznym i Książąt Pomorskich liczne grupy wyrostków siały postrach wśród dorosłych i młodych dziewcząt. Wiele osób interweniowało na milicji, co bardziej zaś krewcy panowie sami egzekwowali prawo do spokojnego i... suchego spaceru. Nie obyło się więc tylko bez słownych ostrych starć. W kilku przypadkach doszło nawet do rękoczynów, co wcale nie wynikało z braku poczucia humoru. Jeden z oblanych starszych panów powiedział nawet, że jest to normalna reakcja człowieka, na którym rozbija się tzw. bomba wodna, czyli po prostu foliowy worek wypełniony wodą. I gdzież te czasy, kiedy w takiej sytuacji dziewczęta były kropione przez chłopców dobrymi perfumami?...

TRUDNE dyżury mieli w obydwa świąteczne dni lekarze z Pogotowia Ratunkowego. Pomijając przypadki grypy lub jej powikłania, karetki pogotowia wzywane były do tych, którym zaszkodził nadmiar jadła i alkoholu. Nie do rzadkości więc należały kolki i inne schorzenia układu gastrycznego. Huśtawka pogodowa sprawiła też, że i karetka z literą „R" dość często opuszczała bazę na al. Wojska Polskiego. Niestety, jak nam powiedziała Zofia Smieskol, dyspozytorka centralnego biura wezwań Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego, było wiele i tzw. ślepych zgłoszeń. A te bezmyślne „uciechy" mogły przecież kosztować czyjeś życie!

NIEZBYT spokojne święta mieli także strażacy. Już od soboty czerwony kur szalał w podszczecińskich miejscowościach. Płonęły stodoły, sprzęt rolniczy, stogi siana, ginął inwentarz. Straty pożarowe sięgały od kilku tysięcy do kilku milionów zł. Do najgroźniejszych zaliczyć można pożar stodoły wraz ze sprzętem w Przęsocinie gdzie poniesione straty ocenia się na 500 tys. zł oraz pożar w Reptowie, gdzie 7 tys. kurcząt zostało pochłoniętych przez ogień, co przyniosło straty wysokości kilku mln zł.

(Jacz)

Precedens na Słonecznym

Kto zapali latarnie?

OD KILKU miesięcy w jednej z części osiedla Słonecznego nie palą się uliczne latarnie. Nie zabłysły one właściwie ani razu — od chwili ich postawienia. Trwa spór, kto będzie płacił za zużyty przez nie prąd.

SPRAWA jest precedensowa. Problem zaistniał w Szczecinie po raz pierwszy, ale chyba też i ostatni. Otóż wspomniana instalacja oświetleniowa została wykonana za pieniądze SM „Dąb" i miała zostać przekazana do eksploatacji Zakładowi Energetycznemu — jak wszystkie pozostałe latarnie zainstalowane wzdłuż ulic osiedla. Niestety, już podczas budowy zmieniły się przepisy, które — mówiąc krótko — zmierzają do wyodrębnienia finansowego spółdzielczych osiedli z organizmu miasta. Tak więc koszt eksploatacji nowych latarni musiałby zostać rozłożony na lokatorów jednej z części osiedla i wliczony do czynszu...

NIE ZAMIERZAMY tutaj oceniać nowej uchwały Rady Ministrów, ale pragniemy jedynie nakreślić sytuację, jaka grozi mieszkańcom Słonecznego. Otóż — przykładowo — latarnie po jednej stronie ulicy są „państwowe" i za prąd płaci tu Urząd Miejski, natomiast oświetlenie po drugiej stronie traktu to już lampy spółdzielcze. W tym przypadku Koszt ich eksploatacji obciąża okolicznych mieszkańców... Sytuacja paradoksalna, której chyba nie może na sobie wyobrazić np. w Śródmieściu.

Między SM „Dąb" a Zakładem Energetycznym toczy się więc spór. Kto będzie płacił za użytkowanie nowych latarni? Problemowi temu poświęcona była też jedna z interpelacji na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Całe szczęście, że wiceprezydent Ludwik Reszka nie uważa sprawy za przesądzoną i ma zamiar wystąpić w sporze w roli mediatora. Wszyscy zaś mieszkańcy „spółdzielczego" prawobrzeża oczekują na rozwiązanie tej kwestii.

ZACYTUJMY w tym miejscu fragment opinii samorządowców: „Rada osiedla Słonecznego, po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy wyraziła pogląd, że uruchomienie oświetlenia osiedla kosztem dodatkowego obciążenia mieszkańców czynszem (w wysokości 0,56 zł miesięcznie od każdego metra kwadratowego) byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i wywołałoby uzasadniony niepokój wśród członków spółdzielni".

Na zakończenie warto więc zapytać: czemu niektórzy lokatorzy mieliby ponieść finansowe konsekwencje zmiany ministerialnych przepisów? Dotychczas w spółdzielczości obowiązywała jedna zdrowa zasada: jeśli budynek zaczęto stawiać w starych warunkach inwestycyjnych, a budowę kończono już przy nowych cenach (za grunt, materiały budowlane, wykonawstwo itp.), to nikt nie żądał od lokatorów podwyższenia wkładów mieszkaniowych. Koszt nowego „M" ustalano w cenach starych. Oby i w tym przypadku owe prawidło przyświecało władzom miejskim i spółdzielczym podczas rozmów z Zakładem Energetycznym.

(mor)

Karnety na Przegląd Teatrów Małych Form

JAK WIADOMO tegoroczny XX Ogólnopolski Przegląd Teatrów Małych Form będzie trwać w Szczecinie w okresie od 15 do 19 kwietnia. Karnety na spektakle w CKS „Trans" są w sprzedaży w kasie Zamku od 5 bm. w godz. 10 do 17 (z wyjątkiem soboty, kiedy to kasa będzie czynna od 10 do 13). Karnety na spektakle w Domu Kultury „Kotłab" Stoczni są sprzedawane w „Kotłabiu" — pok. 7 (Up.)

Kartki z opóźnieniem!

Z UWAGI na opóźniona dostawę kart zaopatrzenia na maj br. zakłady pracy obsługiwane przez Oddział Reklamacji przy ul. Robotniczej — powinny zgłaszać się po odbiór nie od 11 bm. (jak było planowane), a począwszy od 15 bm. (czwartek).

Uczniowskie zawody

KURATORIUM Oświaty i Wychowania oraz bezpośredni organizator — Pałac Młodzieży informują uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych o terminach Wojewódzkich Konkursów Dydaktycznych:

13 bm. o godz. 10 w auli IX LO odbędzie się Konkurs Chemiczny, tegoż dnia o godz. 13 w auli IX LO nastąpi XVII Mała Olimpiada Wiedzy o Polsce pt. „Kraj, w którym żyjemy".

W kategorii szkół ponadpodstawowych 13 bm. o godz. 10 w auli WSP odbędzie się XXVII Międzyszkolny Turniej Fizyczny, zaś 14 bm. o godz. 10 w tejże auli — XXVI Międzyszkolne Zawody Matematyczne.

(Up.)

Policki Klub Konsumenta udziela porad

W KWIETNIU Miejsko-Gminny Klub Federacji Konsumentów w Policach rozpoczął akcję udzielania porad prawnych z zakresu ochrony interesów klientów. Radca prawny przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. od 9 do 14 (tel. 175-384) w siedzibie klubu przy ul. Staszica 1.

Wykoleił się wagon

MINIONEJ soboty wczesnym rankiem w pobliżu stacji PKP — Stargard wykoleił się wagon pociągu towarowego relacji Szczecin — Warszawa. Nastąpiło zerwanie sieci trakcyjnej co spowodowało godzinne wstrzymanie ruchu pociągów na trasie Stargard — Wolin i Stargard — Kluczewo. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około pół miliona złotych. (ap)

Przyjaciele Teatru w „Pleciudze"

Spotkanie z twórcami „Słowika"

OKAZUJE SIĘ, że prawdziwych przyjaciół teatru czyli młodzieży szkół podstawowych skupionych w kołach o tej nazwie jest w Szczecinie całkiem pokaźne grono. Delegacje dziesięciu szkolnych kół wypełniły trzy czwarte widowni „Pleciugi"; gdyby przyszli wszyscy członkowie tych kół naraz, pewnie zabrakłoby miejsca. W tak silnej grupie czujemy się już raźnie!

Okazją do zebrania była najnowsza premiera szczecińskiego Teatru Lalek — inscenizacja „Słowika" Hansa Christiana Andersena, a ściślej próba generalna tegoż spektaklu — tuż, tuż przed premierą. Młodzi zwolennicy teatru dopuszczeni więc zostali niejako do teatralnej kuchni.

W imieniu gospodarzy — organizatorów konkursu „Przyjaciele Teatru" powitała młodzież **Dagny Koczorowska**, popularna aktorka „Pleciugi". Przypomniała zasady współzawodnictwa, powiedziała też o bogatej dokumentacji pracy kół PT zgromadzonej już w siedzibie Towarzystwa Kultury Teatralnej.

Któż z uczniów nie zna baśni o „Słowiku"? Nie szkodzi, że się to raz kiedyś czytało. Ten „Słowik" bowiem ma specjalny klimat, ciekawą „chińską" stylizację. Ta oryginalna inscenizacja jest dziełem twórców ze Związku Radzieckiego przybyłych gościnnie do naszego Teatru Lalek: reżysera — **Aleksieja Leliawskiego** scenografki — **Aliny Fominy.**

Po próbie spektaklu, przyjętej gromkimi oklaskami, dyrektor teatru **Włodzimierz Dobromilski** przedstawił radzieckich gości i otworzył „konferencję prasową".

Z sali posypały się pytania jak z rękawa. Charakterystyczne, że największe zainteresowanie wzbudziły znakomite „chińskie" kukiełki, stroje aktorów oraz cała scenografia. Kilkakrotnie pytano o „techniczną stronę" konstrukcji lalek, czas ich preparowania, a nawet — pochodzenie materiałów, z których uszyto kostiumy kukieł... Widać, największe wrażenie wywarła na młodych widzach właśnie plastyczna oprawa sztuki. Były też pytania do reżysera np. „dlaczego właśnie ta a nie inna z baśni Andersena". Aleksiej Leliawski mówił o głęboko ludzkim, ponadczasowym przesłaniu baśni. Powiedział, że właśnie wystawienie „Słowika" było zawsze jego marzeniem. Pożegnanie z twórcami „Słowika" było serdeczne, na pamiątkę zostały autografy, a zespół „Pleciugi" już szykował się do kolejnej próby.

(taw)

Kronika wypadków

W MINIONĄ sobotę oraz podczas świąt na ulicach Szczecina i drogach województwa wydarzyło się szereg wypadków drogowych. Są ofiary w ludziach. Kilka osób uległo wypadkom będąc pod działaniem alkoholu.

SOBOTA. Kilka minut po godz. 9 na skrzyżowaniu ulic Staszica i Kołłątaja pijany przechodzień Zdzisław K. wszedł na jezdnię — prosto pod autobus WPKM. Skończyło się złamaniem kości czaszki i szpitalem. O godz. 19.30 na trasie Moracz — Rokita gm. Przybiernów, samochód-beczkowóz m-ki „Praha" nadleśnictwa Rokita kierowany przez Piotra Sz. na prostym odcinku drogi uderzył w drzewo. Po wypadku wóz stanął w płomieniach. Obrażeń doznał jadący w szoferce ojciec kierowcy Jerzy Sz., którego odwieziono do szpitala w Goleniowie. Straty materialne — kilkaset tysięcy złotych.

NIEDZIELA. Kilka minut przed godz. 20 na al. Wojska Polskiego na wysokości posesji nr 37 motocykl „MZ" nr rej. SZW 2655 kierowany przez Tomasza Z. potrącił przechodnia Jarosława K., który wbiegł na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Jarosława K. odwieziono ze złamaną nogą do szpitala. Jak wynika z ustaleń MO, zarówno przechodzień jak i kierowca byli pod działaniem alkoholu, kierowca na dodatek nie posiadał prawa jazdy.

PONIEDZIAŁEK. O godz. 2.35 na ul. Brodzińskiego „Fiat" 125p nr rej. SZA 4845 kierowany przez Jana G. jadąc w kierunku ul. Mickiewicza „wylądował" na drzewie. Kierowca doznał obrażeń i przebywa w szpitalu. Z milicyjnych ustaleń wynika, iż Jan G. również znajdował się pod działaniem alkoholu. O godz. 15 u zbiegu ulic Stalmacha i Lubeckiego wybiegła nagle na jezdnię, zza stojącego na przystanku autobusu, 9-letnia Sylwia P. Dziewczynka dostała się pod koła „malucha" i doznała ciężkich obrażeń.

(ap)

Komunikat MO

REJONOWY Urząd Spraw Wewnętrznych w Gryficach prowadzi postępowanie przeciwko Barbarze Marcinkowskiej (córce Edmunda i Heleny, urodzonej 17.04.1937 roku, zamieszkałej w Gryficach, ul. Klonowa 1c/6 podejrzanej o oszustwa na szkodę osób prywatnych. W związku z tym osoby, które pożyczały jej pieniądze, zawierały umowy na działalność rzemieślniczą, wręczały zaliczki, świadczyły usługi transportowe lub przekazywały gotówkę na inne cele — proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Gryficach, ul. Mickiewicza 19, tel. 30—81 lub z najbliższą jednostką MO.

Jutro w „Markecie"

Rytuał... agresji

JUTRO tj. w środę 10 bm. w klubie „Market" SM Śródmieście odbędzie się kolejny wieczór angielski tym razem na temat agresji drzemiącej w człowieku. Będzie to jakby seminarium obrazujące całość zagadnienia na przestrzeni dziejów i w różnych kulturach. Poprowadzi je znakomity erudyta — Andrzej Łuszczewski, M. in. zgłębione pod względem filozoficznym zostaną takie akty agresji jak: harakiri, lincze, mafie, terroryzm, rytualne rzezie, sport, taniec, seks, wojna, brutalność. Ilustrację do poruszanego tematu stanowić będzie materiał czasopisma „Life" oraz agresywna muzyka współczesna. Program — jak zawsze — prowadzony będzie w języku angielskim.

(d)

Znaleziono

28 MARCA na Gumieńcach, przy przystanku tramwajowym, znaleziono magnetofon. Wiadomość tel.: 778-47.

3 BM. ok. godz 20 u zbiegu ul. Orzeszkowej i Krasińskiego znaleziono pęk kluczy. Zgubę odebrać można w redakcji pok. 66, III p.

Notatnik szczeciński

◇ DZIŚ w godz. od 17 do 22 zarząd Klubu „Srebrnego Włosa" zaprasza swoich członków i sympatyków na wieczorek taneczny do CKM „Słowianin".

◇ KLUB Tatrzański PTTK zaprasza jutro o godz. 16 do „Pocztyliona" na spotkanie z panią Urszulą Grinn, która przedstawi zestaw przeźroczy pt. „Wiosna i kwiaty".

◇ CKM „Słowianin" zaprasza 10 bm. o godz. 18 na film prod. polskiej z cyklu walk o Pomorze Zachodnie pt. „Jarzębina czerwona". Wstęp wolny.

◇ SM „Dąb" organizuje w klubie osiedlowym przy ul. Rydla 93 (os. Słoneczne) zajęcia rytmiki dla dzieci w wieku 4—6 lat. Zapisy przyjmuje kierownik klubu codziennie od godz. 10. Pierwsze zajęcia rozpoczną się 16 bm. o godz. 17.

◇ KLINIKA Patologii Ciąży i Porodu przy ul. Unii Lubelskiej zawiadamia, że z powodu remontu od dziś do 19 bm. pacjentki z tego rejonu przyjmowane będą przez szpital przy ul. Piotra Skargi 9/11.